Nr 123. Kraków, Niedziela 30 Maja 1886. Rocznik XXXIX.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** i pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę księgarnia** S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit. za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w gł. składzie tytoniu Nr II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogle (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskie

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Czerwiec . . złr. 2·50
Od 1 Czerwca do końca Września „ 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Czerwiec . . 6 marek
Od 1 Czerwca do końca Września 20 „

☛ ***Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.***

Przegląd Polityczny.

Kraków 29 maja.

Wczoraj już po zamknięciu dziennika otrzymaliśmy następujący telegram:

Wiedeń 28 maja. „Przyjęcie przez Izbę podniesienia cła od nafty, określonego w ugodzie pomiędzy dwoma rządami, czy to w formie wniosku, postawionego w komisyi przez Suessa, czy też pod każdą inną formą, spowoduje dymisyę nie tego lub owego ministra, ale całego gabinetu.

Taaffe oświadczył to wczoraj, minister skarbu dziś w komisyi cłowej oświadczy, że rząd na żadne zmiany co do cła od nafty w przedłożeniach ugodowych oznaczonego zgodzić się nie może i że czekać będzie na orzeczenie Izby. Przesilenie rozpoczęło się zatem. Ostatecznych jego skutków dziś jeszcze stanowczo przewidzieć nie można, mogą być jednak doniosłe i pożałowania godne.

Gabinet ani chcąc ani mogąc cośkolwiek w tej mierze w położeniu zmienić, nie czyni żadnych zabiegów ani usiłowań, a wedle słów jednego z ministrów, z fatalizmem Turka czeka rozwiązania, zrobiwszy już wszystko co się dało.“

Do *Polit. Corr.* donoszą, iż już od dwóch tygodni we wszystkich tych powiatach Galicyi zachodniej, w których obiegały znane niepokojące pogłoski, zostały zredukowane posterunki żandarmeryi, wzmocnione chwilowo o 1—3 ludzi, do normalnego stanu, albowiem wszelka dalsza obostrzona czujność okazała się zupełnie zbyteczną.

Wczoraj były zgromadzone obie Izby Rady państwa. W Izbie panów po stosunkowo krótkiej dyskusyi, w której brał udział także minister obrony krajowej, przyjęto bez zmiany w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o pospolitem ruszeniu. W Izbie deputowanych zaś po wyborze hr. Berchtolda do komisyi dla kontroli długu państwa, toczyła się w dalszym ciągu szczegółowa dyskusya nad § 1 ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa. Dziś odbędzie się w Izbie dalszy ciąg tejże dyskusyi.

Polit. Corr. donosi, że wskutek interwencyi Rządu austryackiego z powodu zażaleń na opieszałość rumuńskiego urzędu cłowego w Ickanach, dał rząd rumuński najsolenniejsze przyrzeczenie, że do wszystkich towarów, które do dnia 31 maja przekroczą granicę rumuńską, będzie zastosowaną taryfa konwencyjna.

W komisyi parlamentu niemieckiego, zajmującej się ustawą o opodatkowaniu produkcyi i konsumcyi okowity, ukończono już ogólne rozprawy bez dodatniego rezultatu. Kilku konserwatywnych oświadczyło się przeciw ustawie, jako szkodliwej gorzelniom; centrum nie objawiło wcale swego zdania. Na wniosek wolnomyślnych, aby rząd wykazał jasno potrzeby wojska, gmin, szkół i inne, tak, aby parlament stosowne do rzeczywistych potrzeb mógł obmyślić środki, minister Scholz dał odpowiedź odmowną.

W kołach tak parlamentarnych, jak i Rady związkowej niemieckiej panuje przekonanie, że wniosek rządowy nie będzie przyjętym.

Nowosti zdradzają może najistotniejszy cel ostatnich elukubracyj moskiewskich. „Ludy półwyspu, mówią one, nabiorą teraz nowego zaufania do misyi rosyjskiej na Wschodzie, dowiedzą się bowiem, iż Rosya nie przestaje podzielać ich nadziei, że krzyż chrześciański zatkniętym zostanie na kościele św. Zofii.“

Do *Koeln. Ztg* piszą z Petersburga: Ani Car, ani Giers nie są wojennie usposobieni, ale opinia publiczna w Rosyi popycha do akcyi na półwyspie bałkańskim, gdzie się, zdaniem jej, losy Bułgaryi jeszcze przed upływem pięciolecia w myśl zamiarów rosyjskich rozstrzygnąć powinny, i zachodzi pytanie, czy car nie ulegnie szowinistycznym namowom swych poufnych doradzców. — Największą niecierpliwość okazują w Rosyi z powodu przyjaznego stosunku między Anglią a Niemcami.

Reprezentanci mocarstw w Konstantynopolu oświadczyli Porcie, że wobec środków, zarządzonych przeciw Grecyi, może Turcya bez wszelkiej obawy zaniechać pogotowia wojennego i przystąpić do rozbrojenia armii.

Pol. Corr. donoszą z Aten, że zaraz po uskutecznieniu rozbrojenia rozpocznie się wielka akcya parlamentarna przeciw Delyannisowi, która łatwo stawieniem go przed sąd zakończyć się może.

Na Krecie uchwaliło zgromadzenie deputowanych bardzo już spóźnioną rezolucyę, protestującą przeciw pogłoskom, jakoby mieszkańcy tej wyspy oswoili się już z obecnym stanem rzeczy i połączenia się z Grecyą nie pragnęli.

Blokada ma trwać, dopóki wszyscy rezerwiści nie będą rozpuszczeni.

Skutkiem narzekań rządu greckiego, że Grecyi grozi głód, zezwoliły mocarstwa, aby kilka najętych okrętów użyto do zajęcia się najnieodzowniejszym dowozem.

Na zgromadzeniu liberalnych, które się w gmachu ministerstwa spraw zewnętrznych w Londynie odbyło, oświadczył Gladstone, że pragnie tylko, aby bill irlandzki w drugiem czytaniu w zasadzie był jedynie przyjętym. Dalsze traktowanie go nie będzie już odbywać się w obecnej sesyi parlamentarnej i dopiero w jesieni zostaną zwołane Izby na osobne posiedzenie *ad hoc*. Pozostanie więc czas dostateczny do zmienienia wniosku, szczególnie co do sposobu pobierania podatku i reprezentacyi irlandzkiej w parlamencie w duchu żądań Chamberlaina. Na zgromadzeniu nie było zresztą ani Hartingtona, którego wcale nie zaproszono, ani Chamberlaina, który nie przybył.

Izba niższa parlamentu zajmowała się tylko wnioskiem Morleya, tyczącym się ograniczeń posiadania broni w Irlandyi.

Radykali francuscy domagają się nietylko wydalenia książąt, ale nawet i skonfiskowania im dóbr, co może Izbę do upamiętania doprowadzi. Mówią, że Izba wyższa odrzuci te wnioski, jeśliby w Izbie niższej rzeczywiście przejść miały.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 28 maja.

Jak już raz doniosłem, minister oświecenia zarządził, że począwszy od roku szkolnego 1885/6 w wykazach statystycznych o stanie szkolnictwa w Galicyi, mają być dzieci w 15 roku życia także liczone, jako obowiązane na mocy ustawy krajowej z 2 lutego 1885 r. do uczęszczania na naukę dopełniającą. W myśl tego rozporządzenia Rada szkolna krajowa poleciła Radom szkolnym okręgowym, oraz dyrekcyom szkół średnich, aby przesyłając właściwym organom nadzoru szkolnego wykaz dzieci w wieku szkolnym uczęszczających do zakładów szkolnych, przeprowadzały odpowiednie rozróżnienie: 1) dzieci w wieku od 6 do 12 lat włącznie obowiązanych do uczęszczania na naukę codzienną i 2) dzieci w wieku od 12 do 15 lat włącznie obowiązanych do uczęszczania na naukę dopełniającą. W wykazach szkół ludowych osobno spisywane być mają naprzód etatowe, potem filialne, a w końcu nieuregulowane.

Lwów 28 maja.

(×) Zajmującą dyskusyę przeprowadziła wczoraj Rada miejska nad sprawą subwencyonowania „opery“ lwowskiej z funduszów gminnych. W styczniu r. b. uchwalił Sejm krajowy rezolucyę, według której „opera“ lwowska może w przyszłości liczyć na subwencyę krajową tylko pod tym warunkiem i w takiej wysokości, w jakiej gmina m. Lwowa będzie ją subwencyonowała. Wydział krajowy zakomunikował tę rezolucyę magistratowi z zapytaniem, czy i w jakiej wysokości zamierza gmina subwencyonować „operę“?. Magistrat uchwalił dać odmowną odpowiedź, ale sekcya finansowa Rady, przekonana wywodami sejmowej komisyi budżetowej, że gmina powinna przyczynić się także subwencyą do utrzymania „opery“ we Lwowie, uczyniła wniosek, według którego do budżetu miejskiego na r. 1887 ma być wstawioną kwota 5000 złr. na subwencyonowanie opery, ale tylko pod tym warunkiem, jeżeli Sejm przedsiębiorstwu teatralnemu przyzna subwencyę w dotychczasowej wysokości tj. 10,000 złr. na operę, 10,000 złr. na dramat i komedyę, a 4,200 złr. tytułem subwencyi b. Stanów galicyjskich. Przeciw temu wnioskowi odezwał się poważny głos t. r. rektora uniwersytetu, Dra Piętaka, który przedewszystkiem rozebrał pytanie, czy teatr nowoczesny w ogóle, a lwowski teatr w szczególności spełnia wysokie swoje posłannictwo cywilizacyjne i narodowe? Odpowiedź na to pytanie wypadła na niekorzyść teatru lwowskiego, a już wcale niemnej krytyce poddał szanowny mówca t. zw. „operę“ tutejszą, której właściwie nie mamy; istnieje bowiem tylko operetka, a siłami tej operetki wykonuje dyrekcya teatru czasami opery poważniejsze, ale tego rodzaju przedstawienia nie mogą wykształcić smaku estetycznego i muzycznego u publiczności. Dr Piętak jest największym zwolennikiem protegowania sztuki ojczystej w każdym kierunku, ale nie może zgodzić się na subwencyonowanie czegoś, co dawno przestało być sztuką i jest tylko czystem przedsiębiorstwem, obliczonem na zysk przedsiębiorcy, schlebiającego zepsutemu smakowi i niezdolnem oddziałać korzystnie na umoralnienie i ucywilizowanie ogółu. Mówca zgodziłby się na subwencyę, gdyby można było przypuścić, że subwencya w kwocie 5000 złr. wraz z subwencyą krajową wpłynie na zmianę obecnego stanu rzeczy; ale ponieważ niepodobna przypuścić, aby za kwotę 15,000 złr. można we Lwowie utrzymać dobrą operę, przeto uważa mówca datek ze strony miasta, równie jak ze strony kraju za grosz zmarnowany. Liczni inni mówcy, przemawiający za udzieleniem subwencyi, nie usiłowali nawet osłabić krytycznych poglądów Dra Piętaka co do stanu sceny polskiej we Lwowie i opierali się tylko na motywach, które przytoczyła sejmowa komisya budżetowa, a mianowicie, że gmina, korzystająca w pierwszym rzędzie z przedstawień teatralnych, powinna subwencyonować teatr. Rada poszła za zdaniem sekcyi finansowej i uchwaliła wstawić do budżetu na rok 1887 kwotę 5000 złr. tytułem subwencyi dla opery, ale tylko pod warunkiem, jeśli Sejm przyzna subwencyę w dotychczasowej wysokości i pod dalszym warunkiem, jeżeli do krajowej komisyi artystycznej będzie przypuszczony jeden członek Rady miejskiej.

Skoro już mowa o teatrze, wypada zaznaczyć, że p. Jan Dobrzański przebywa obecnie bardzo ciężką chorobę; wczoraj został zaopatrzony św. Sakramentami, w tych dniach zaś miał sporządzić testament i uwiadomił fundacyę skarbkowską, że przedsiębiorstwo teatralne będzie nadal prowadziła spółka złożona z p. Celiny Dobrzańskiej i p. Niewiadomskiego; rada administracyjna fundacyi skarbkowskiej przyjęła wczoraj to oświadczenie do zatwierdzającej wiadomości.

W sprawie organizacyi kredytu melioracyjnego w Banku krajowym, uchwalił Wydział krajowy zwołać ankietę, w skład której wejdą pp. Wrotnowski i Dr Zgórski, dyrektorowie banku, tudzież posłowie sejmowi: Edward Jędrzejowicz, Polanowski, hr. Russocki, Smarzewski, hr. Jan Tarnowski, hr. Ludwik Wodzicki, ks. Adam Sapieha, Bol. Augustynowicz, Gorayski, Dr Gross, hr. Łubieński, Simon, Struszkiewicz i Langie. Wydział wezwał nadto dyrekcyę Banku krajowego do przedstawienia oddzielnego projektu organizacyi kredytu wyłącznie dla spółek wodnych i projekt ten przedłoży ankiecie wraz z projektem Dra Wrotnowskiego, wypracowanym już w r. 1884, a tyczącym się przepisów o udzielaniu pożyczek melioracyjnych przez Bank krajowy.

Wiedeń 28 maja.

Bez wszelkich uwag i komentarzy donoszę jako o fakcie dokonanym, że sporna od dwóch lat między Wydziałem krajowym a rządem kwestya pokrycia kosztów likwidacyi funduszów szkolnych okręgowych za okres 1874 — 1883 przebyła nową etapę t. j. została rozstrzygnięta w ministerstwie oświecenia, którego orzeczenie może już tylko przed trybunałem administracyjnym być kwestyonowane. Orzeczenie ministeryalne nie uwzględnia rekursu Wydziału krajowego i stanowi, że okręgowe fundusze szkolne były obowiązane pokryć koszta likwidacyi, że zarazem koszta administracyi tych funduszów po likwidacyi na nich samych nadal ciężyć mają.

Jak wiadomo, Wydział krajowy oparł swoje żądania na tem, że jedna z krajowych ustaw szkolnych wkłada na rząd obowiązek dostarczenia sił biurowych okręgowym Radom szkolnym. Ministerstwo nie uznaje takiej aplikacyi ustawy, bo obowiązek dostarczenia sił okręgowym Radom szkolnym orzeczony jest w ustawie traktującej o nadzorze szkolnym, gdzie niema postanowień o zarządzie funduszów szkolnych. Rady szkolne okręgowe, jako organa nadzoru szkolnego, mają prawo żądać sił i tego prawa ministerstwo im nie odmawia. Natomiast fundusz szkolny okręgowy, jak każdy fundusz samoistny, sam pokrywać musi wydatki administracyjne. Zarzutu Wydziału krajowego, jakoby likwidacya spowodowana była wyłącznie wadliwym zarządem funduszów okręgowych szkolnych w dziesięcioleciu 1874 — 1883, ministerstwo oświecenia nie uznaje, a zresztą nie widzi w tem podstawy do zwalenia obowiązku pokrycia kosztów z funduszu szkolnego, na państwo. Likwidacya ta bowiem miała na celu uporządkowanie i uregulowanie zarządu, stanowiła niejako sumaryczne spełnienie tego, co w ciągu dziesięciolecia nie zostało spełnionem. Gdyby fundusze szkolne okręgowe wydawały były w tem dziesięcioleciu na koszta zarządu tyle, ile zarząd ten faktycznie teraz kosztuje, byłaby ogólna suma kosztów znacznie wyższą od kwoty, jaką wykazują koszta ogólnej likwidacyi t. j. 16.000 złr. Orzeczenie ministerstwa wskazuje na zeszłoroczne sprawozdanie komisyi budżetowej, która nie przychyliła się do wniosku odmówienia Radzie szkolnej krajowej absolutoryum zamknięcia rachunków za r. 1883, a tem samem nie uznała wywodów, na których opierał się wniosek powyższy, a które także w reklamacyi Wydziału krajowego główną odgrywają rolę.

Krótko mówiąc, ministerstwo oświecenia we wszystkich punktach utrzymało w mocy wszystkie oświadczenia, jakie co do charakteru prawnego kwestyi spornej złożone zostały w Sejmie przez reprezentanta rządu i następnie powtórzone w rezolucyi, orzekającej pokrycie kosztów likwidacyi z funduszów szkolnych okręgowych.

Wiedeń 27 maja.

(*a*) Dzisiejsze dzienniki poranne przyniosły wam wniosek Suessa co do oclenia zagranicznej nafty, wniosek nader misternie na podstawie całkiem nowej osnuty. Wnioskodawca postawił go na wczorajszem posiedzeniu komisyi cłowej, ale świeżość pomysłu i wielka tego wniosku doniosłość uderzyła odrazu wszystkich obecnych członków i to tak dalece, iż zażądali jednomyślnie przerwania dyskusyi i wydrukowania wniosku, pomimo iż powszechny był zamiar i chęć szczera ukończenia już na wczorajszem posiedzeniu obrad o całej taryfie. Przypominam, iż poprzednia rozprawa o cle od nafty zahaczyła się głównie o kwestyę, co począć z naftą fałszowaną, którą spekulanci rosyjscy przywożą do Rjeki i do Tryestu w coraz większej ilości, obchodząc ustawę na szkodę galicyjskich studzien i rafineryj. Reprezentanci przemysłu naftowego w Galicyi domagali się na podstawie istniejących, ale niewykonywanych przepisów, wykluczenia importu nafty fałszowanej. Rząd odpierał to żądanie, twierdząc, iż dotychczas nie odkryto sposobu skonstatowania fałszerstwa w sposób tak niewątpliwy, iżby można karać za nie tak, jak za każdą inną defraudacyę. Właściciele rafineryj, niepopierani w tem przez tutejszych rafinerów, ciągnących także zyski z importowanego falsyfikatu, ale poparci przez główną na polu chemii doświadczalnej powagę, prof. Liebena, utrzymywali przeciwnie, iż jest na to sposób, i spór o to był głównym przedmiotem ankiety, odbytej w niedzielę. Wobec tych kontradyktoryczných twierdzeń pojawiły się różne wnioski, szukające wyjścia z trudnego położenia w tym kierunku, iżby przez podniesienie cła od ropy, bez względu na to, czy ona jest fałszowaną czy nie, dać jaką taką ochronę produkcyi nafty w Galicyi. Tymczasem wiadomo, że przy rokowaniach z rządem węgierskim p. Dunajewski rozwinął całą energię, na jaką go stać, a to niemało znaczy, i że dla ochrony galicyjskiej nafty uzyskał już to wszystko, co od węgierskiego rządu uzyskanem być mogło, że w pewnej chwili rzecz z jednej i z drugiej strony postawiona już była, jak to mówią, na ostrzu noża, i że potem, co zaszło, nasz minister skarbu nie mógłby żądać od hr. Szaparego dalszych ustępstw w kierunku podwyższenia cła. Ta więc jedyna droga wyjścia, jakiej jeszcze szukano, aby ochronić od upadku krajowy przemysł naftowy, zdawała się być także zamkniętą. W takiej chwili prof. Suess wystąpił ze swoim wnioskiem, którego wartość na tem polega, iż dopuszcza otwarcie przywóz destylatu kaukaskiego, zaprawionego olejem ciężkim, ale przez misterne obmyślenie procedery przy ocleniu go, a następnie przy zwrocie cła, po dokonanem oczyszczeniu, za olej ciężki, użyty do zafarbowania destylatu, doprowadza do tego rezultatu, iż ilość destylatu zawartego w mieszaninie opłaci w pełni cło nań przypadające, a kwestya konstatowania falsyfikatu całkowicie odpada, bo kontrola już dziś istniejąca przywozu do fabryki surowca i wywozu z niej destylatu sama przez się wystarczy, tak do zabezpieczenia skarbu od defraudacyi, jakoteż do ochrony krajowego przemysłu od nierzetelnej konkurencyi.

Koło polskie niczem innem nie zajmuje się od tygodnia, tylko sprawą naftową; w każdej chwili wolnej odbywa posiedzenia, a delegaci jego mieli kilka konferencyj z referentami rządowymi w obecności ministra. Po tem, co wam napisałem o stanie

---

POD RÓWNIKIEM.

IV ODCZYT

S. S. ROGOZIŃSKIEGO

wypowiedziany

dnia 13 marca b. r. w Sali Radnej Miasta Krakowa.

(Ciąg dalszy).

Najbardziej cierpią w tych wycieczkach czarni tragarze, drżący od zimna, do którego nie są przyzwyczajeni; to też kazałem Krumanom rozłożyć się w chacie buejskiej, a sami stanęliśmy wśród kępki osłaniających zarośli pod namiotem. Kępka ta dostarcza też dostatecznie drzewa na opał i słupów do namiotu, których to przedmiotów do tego punktu transportować nie potrzeba. Ztąd jednakże dalej — jestto koniecznością.

W południe temperatura w kępce chatki buejskiej była 18° C., wkrótce potem jednakże zachmurzyło się niebo i termometr spadł do 16° C.

Gdy ludzie skończyli gotowanie i jedzenie, posłałem część ich nanowo po wodę do Mansspryngu, wylewając zabraną ztamtąd rano do kociołków, by módz napełnić o ile możności wszelkie naczynia i opróżnione butelki. Następnie rozłożyliśmy się w namiocie pod kołdrami, dzwoniąc zębami od zimna, któregośmy oddawna nie czuli, choć bowiem termometr nie stał tak nisko, wydawało nam się jednak zimno daleko silniejszem, z przyczyny 2 lat spędzonych już w Afryce.

O 4 m. 30 p. m. ludzie wrócili z wodą z Mansspryngu; spisali się dzielnie, za co wynagrodziłem ich butelką rumu. O 5 p. m. temperatura = 13° C., o 6 p. m. temp. = 12·50° C., o 7 p. m. temp. = 12° C.

Wieczorem zimno dało nam się w zupełności we znaki; każdy z Krumanów miał wyznaczoną grubą kołdrę, każdy z nas dwa okrycia, oprócz tego, przygotowując się na noc i na dzień jutrzejszy, włożyliśmy po 2 singlety, 2 koszule, 2 pary skarpetek, podwójne pantalony i flanelowy kaftan. O rozbieraniu się na noc naturalnie w takiej podróży myśleć nie można i podróżnik musi być przygotowanym na to, że podczas 8 dni wycieczki na pik Kameruński ani razu nie będzie się rozbierał.

Dnia 12-go grudnia wreszcie mieliśmy stanąć u celu. Noc była zimna, temperatura rano o 6 po wschodzie słońca = 12° C. Zaraz od 6 a. m. zaczęliśmy zwijać obóz i pakować. Połowa ludzi tu miała pozostać z częścią bagaży; z nami zaś wyruszyło tylko 5 Krumanów i przewodnik Silva — z wodą, kołdrami, namiotami i słupami do niego, prowiantem na 2 dni i drzewem na opał. O 7 a. m. ruszyliśmy z miejsca. Droga prowadziła niezmiernie stromo miejscami; Krumani uginali się pod ciężarem swych ładunków, lecz mimo to szli żwawo naprzód, — pomiędzy stokami lawy, drobnemi kraterami i skarłowaciałemi krzakami, zrzadka rysującemi się tu i ówdzie na stepowej powierzchni, prowadzącej ku wierzchołkowi, a pokrytej bladą trawą i mchami. Lodowo-zimny wiatr szczypał w twarze i ręce tak, że było trudno trzymać kije góralskie, a rozrzedzona atmosfera utrudniała oddychanie. Scenerya wspaniała mimo swej północnej nagości. Pod nami chmury zakryły świat żyjących i sprawiają wrażenie, jakgdybyśmy byli oderwani od niego, dokoła zaś, jakby wyspa w powietrznym oceanie, falująca powierzchnia szczytów górnych, wyżyn i kraterów, pomiędzy któremi co chwila zrywa się antylopa i uciekając bije kopytami po skałach.

Kierunek wiatru jest od E na W (takisam kierunek chmur będących nad nami). W wysokości 10,700 stóp mniej więcej, termometr postawiony za krzakiem chroniącym go od wiatru pokazywał o 8 m. 10 a. m. 13° C., wystawiony zaś na wiatr spadał o 3°. Około 11 a. m. sam szczyt, królujący, jako oddzielna masa o 3 głowach nad całym kompleksem wyżyn, zarysował się jasno przed nami. Środkowa z tych trzech głów jest właściwym Mongo-ma-Lobah czyli „Pico Grande“ Burtona.

U stóp jednego z licznych wierzchołków, otaczających Mongo-ma-Lobah, stanęliśmy dla śniadania i rozbili namiot. Przed nami ciągnęło się olbrzymie pole lawy, przez które — ze 3 kilometry długie — miała wieść nasza droga na szczyt. Postanowiliśmy tu pozostawić i resztę ludzi; sami ruszyliśmy z przewodnikiem przez lawę, by dotrzeć do głównego wierzchołka i wrócić wieczorem tu do ostatniego obozu. Lecz przeszedłszy lawę, ujrzeliśmy, że droga na szczyt jest jeszcze tak daleką, iż ryzykowaliśmy nie zdążyć przed zachodem słońca do pozostawionego namiotu. Posłałem więc Silvę do ostatnich 5 Krumanów, by przenieśli namiot i tłómoki przez lawę i posunęli obóz na miejsce, z którego właśnie wysyłaliśmy Silvę — bliżej samego piku. Posłuszny murzyn zwinnie ruszył nazad; poleciliśmy mu, by zapalił wielki ogień, gdy obóz będzie przeniesionym na to miejsce, abyśmy go mogli rozpoznać, wracając z piku — i sami we trzech, mając szczyt przed sobą, zaczęliśmy się spinać na sędziwego olbrzyma Gór Kameruńskich. Praca to ciężka, co chwila napotyka się stoki ruchomej drobnej lawy i popiołu, w których obsuwa się noga — pochyłość zaś tak jest stroma, że co kilka chwil trzeba było się zatrzymywać przy jakim głazie lawy. Ostry, niczem nietamowany wiatr wył dokoła dzikim świstem, dążąc po lawie, i zdawał się chcieć nas zerwać z nóg i strącić na dół w przepaść. Rozrzedzona atmosfera przytem zaledwie dozwalała oddychać i reporter nawpół stracił głos na pewien przeciąg czasu.

Wreszcie — o 3 godz. m. 45 p. m. d. 12 grudnia stanęliśmy na szczycie Mongo-ma-Lobah.

Liczne chmury niestety leżały dokoła i zasłaniały widok. Wysokość 14.000 stóp blisko — także niestety — była za wielką dla mego aneroidu, który nie wskazywał więcej, lecz oceniam wysokość na około 14.000 stóp. Termometr pokazywał o godz. 4 p. m. + 4° C. Roślinności już prawie żadnej, tylko tu i owdzie blado-szaro mchy. Janikowski znalazł tu niewielkiego zielonawego ptaka nieżywego. Widocznie zaniosły go tu wiatry i uległ samotny turysta zimnu. Sam szczyt nie jest obszernym co do miejsca; wielki krater zerwał jego ścianę, która spada jako ziejąca przepaść; krawędź jej nawet ciągle się obrusza i od czasów ostatnich dwu wejść musiał się sam szczyt znacznie zmienić. Lodowy wiatr kazał nam drżeć od zimna, mimo derki grubej, którą się osłoniłem. Zanieśliśmy byli z sobą mocną butelkę, do której włożyliśmy dokument na górze napisany, a świadczący po łacinie, iż *A. D. 1884, Dec. m. 12-mo d. Stephanus Rogoziński ac Leopoldus Janikowski — Poloni, et Hugonus Zöller — Germanus, in hunc summum montem, cui nomen est Mongo-ma-Lobah vel Mons Dei, profecti sunt.* Butelkę tę zakorkowałem silnie, a wstawiwszy korkiem na dół do połowy w ruchomą lawę i ziemię, obstawiliśmy ją kamieniami.

Równocześnie zaszczycili mię koledzy tej wycieczki, nazywając prawego sąsiada z trzech głów piku „Mons Rogoziński,“ lewy zaś otrzymał nazwę „Honorata.“

Zimno jednakże było tak silne, iż zeszliśmy już o 4 m. 15 z głównego piku i zatrzymali się nieco dla odpoczynku w siodle łączącem nowo nazwaną górę Rogozińskiego z głównym pikiem Mongo-ma Lobah. Tu w miejscu więcej osłoniętem termometr wskazywał 11° C.

Drogę na dół odbyliśmy z niezmierną szybkością, po części zlatując, po części zsuwając się z wierzchołka — choć zdążyliśmy zebrać nieco mchów i porostów, o które prosił nas jeden z uczonych naszych w kraju — i o godz. 5 min. 30 p. m. stanęliśmy znów w miejscu, gdzieśmy wysłali byli Silvę, by sprowadził tu nasz obóz. Wkrótce też ujrzeliśmy dym w danem miejscu — wszystko było w należytym porządku i namiot z Krumanami, już przeprowadzony — stał w rodzaju wypalonego starego krateru, o ile można zasłonięty od wiatrów.

Po zimnej nocy ruszyliśmy następnego dnia 13 grudnia do pozostawionej, w chacie buejskiej — pierwszej części Krumanów z resztą bagaży, a zastawszy ich w należytym stanie, puściliśmy się zaraz, po godzinie odpoczynku, dalej na dół do Mansspringu. Droga na dół, jak zwykle w górach, idzie daleko szybciej i następnego dnia 14 grudnia, wyruszywszy o godz. 7 min. 30 a. m. z Mansspringu stanęliśmy o godz. 12 min. 30 p. m. dla śniadania w Isumie, a opuściwszy ją po dwu godzinach odpoczynku, przybyliśmy o godz. 5 min. 15 p. m. do Boando — znów między ludzi.

Wieść, żeśmy szczęśliwie tą drogą dotarli do piku — gdyż pierwsze dwie ascensyje były podejmowane nie na Boando z Boty, lecz przez Viktoryą i Mapanią, rozeszła się szybko wszędzie i tego samego jeszcze wieczora przybyła wielka ilość krajowców, „by się nam przypatrzyć,“ pomiędzy plemionami gór albowiem wejście na szczyt zdaje się niemożliwem, ponieważ podług ich mniemania złe duchy goszczą ustawicznie na Mungo-maLobah.

Następnego dnia 15 grudnia, stanęliśmy nazad na stacyi Mondoleh, odbywszy podróż na górę w pięciu dniach, drogę z góry zaś w trzech.

Pan Zöller pożegnał się z nami i odpłynął na rzekę kameruńską, prosząc o pozwolenie zabrania pożyczonej mu busoli i prawdopodobnie za pomocą niej zestawił owe „mapy stron kameruńskich,“ które następnie przesłał wraz z wspaniałemi opisami swej działalności do Niemiec. a które opisują miejscowości, w których p. Zöller nawet nigdy nie był, również jak i fakta niebywałe.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

rzeczy i o przebiegu rokowań między obu rządami, nie potrzebuję dodawać, że pomimo najszczerszych usiłowań nie nastąpiło zbliżenie między stanowiskiem rządu, który co do wysokości cła czuje się absolutnie związanym i zniewolonym do wytrwania przy słowie danem po najtwardszym targu, a stanowiskiem Koła polskiego, które bądź co bądź czuje się obowiązanem dotrzeć w interesie kraju do ostatnich granic możebności, pomimo całej świadomości, iż nie obejdzie się bez kolizyi między wymogami politycznemi a interesem materyalnym, czysto ekonomicznym. Jutro członkowie Koła mają dać swój głos w komisyi, gdzie sprawa ostatecznie ma być rozstrzygniętą. Dziś więc w Kole musiała stanąć decyzya. Po bardzo poważnej rozprawie, przy której obecnymi byli także reprezentanci przemysłu naftowego, którzy na ankietę przybyli, Koło uchwaliło jednogłośnie polecić swoim członkom zasiadającym w komisyi, aby się tam za wnioskiem Suessa oświadczyli, nie wiążąc im rąk co do cyfr tym wnioskiem objętych. Koło, jak widać z brzmienia tej uchwały, nie chciało przesądzać dalszemu tokowi sprawy. Cło od nafty dopiero za dwa tygodnie przyjdzie w pełnej Izbie na porządek dzienny, a do tego czasu położenie może się zmienić w jednym lub drugim kierunku. Na teraz Koło ze wszystkich wniosków wybrało ten, który wydaje się być najwięcej racyonalnym, kwestyę szalbierstwa usuwa, najlepszą zapowiada ochronę tak skarbowych, jakoteż prywatnych interesów, a nadto ma tę wielką zaletę, iż ułatwia położenie ministra finansów, stawia bowiem kwestyę na takiem polu, na jakiem ona przy rokowaniach z rządem węgierskim traktowaną nie była, na polu całkiem nowem, do którego dawniejsze zobowiązania albo się wcale nie ściągają, albo przynajmniej nie ściągają się z takim rygorem, jak do kwestyi wysokości cła.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Jana Furdzika w Paczołtowicach rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Paczołtowicach.

Rada państwa.

(70-te posiedzenie Izby poselskiej).

Hr. Hompesch i tow. interpelują ministra obrony krajowej, czy gotów jest w najbliższym czasie przedłożyć zapowiedziany w mowie tronowej projekt ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych.

Następnie przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi nad ustawą o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa.

Sprawozdawca mniejszości dep. Neuwirth przestrzega rząd i większość, aby nie przypuszczano, że niniejszy projekt zdoła zatrzeć wrażenie wywołane przez prawa wyjątkowe, oraz oświadcza, że będzie jeszcze potrzeba stanowczej reformy w dziedzinie prawodawstwa socyalnego, aby robotników przekonać, że rządzące klasy istotnie i szczerze troszczą się o byt i dolę warstw pozbawionych własności. Mówca sądzi, że prawo jest z jednej strony przecenionem, z drugiej za mało cenionem, gani jednostronność dotychczasowego ustawodawstwa, co tylko zawiść wywołuje, i twierdzi, że anarchistami nigdy nie są robotnicy fabryczni, lecz robotnicy rzemieślnicy. Następnie polemizuje z prof. Bilińskim, zarzucając mu, że jest socyalistą z katedry, i twierdzi, że przedstawienie przez tegoż stosunków robotniczych w Galicyi stoi w sprzeczności z referatem inspektora przemysłowego. Również gani wyłączenie robotników rolniczych z korzystania z dobrodziejstw tego prawa. Zawsze się mówi o głodowej płacy przemysłu, a w rzeczy samej istnieją właśnie w rolnictwie płace głodowe. Projekt niniejszy stwarza robotników pierwszej, drugiej i trzeciej klasy, a tego dopuścić nie należy.

Dalej rozbiera mówca kwestyę, kto ma ponosić ciężar spłaty ubezpieczenia i jest za tem, aby robotnicy nic nie płacili, co jednakże niema przeszkadzać powołaniu ich do zarządu. W tem niema żadnej sprzeczności. Ostatecznie zaznacza mówca, że istnieje tylko jedna jedyna dobra droga reformy socyalnej, a tą jest powolne, świadome swego celu, umiarkowane posuwanie się naprzód, bez gorączkowego pośpiechu i bez żadnego gwałtu. Obecnie nie stoimy już wobec alternatywy: liberalizm czy socyalizm, lecz: socyalizm czy anarchizm. W takiem położeniu wybór nie może być trudnym. (Brawo i żywe oklaski po lewicy).

Sprawozdawca większości ks. Alojzy Liechtenstein podnosi na wstępie, że większość powodowała się przy ocenianiu projektu jedynie technicznemi względami ubezpieczenia i względami gospodarczemi, a nie prawno politycznemi. — Organizacya terytoryalna jest stanowczo odpowiedniejszą, niż zawodowa. Główną wartość projektu widzi mówca w tem, że wszelkim możliwym trudnościom przeciwstawiono pięciorakie załatwienie, i to 1) przez wielką liczbę ubezpieczonych, 2) przez taryfowanie, 3) przez wciągnięcie wszystkich klas niebezpieczeństwa, 4) przez system pokrycia kapitału, 5) przez reasekuracyę. Te pięć sposobów wyrównania powstających trudności dają się w projektowanej przez rząd organizacyi znacznie lepiej osiągnąć, niż w ubezpieczeniu prywatnem, i o tyle więcej, o ile ta organizacya trzymać się będzie zdaleka od ujemnych stron prywatnego ubezpieczenia. Mówca omawia szczegółowo podniesione przeciw projektowi zarzuty, szczegółowo odpiera też zarzuty podniesione przeciw Kościołowi katolickiemu, omawia stanowisko państwa wobec kwestyi socyalnej, przypomina zajścia w Belgii i daje wyraz nadziei, że Austrya lepiej zrozumie zadania swego czasu i szczerze a zgodnie zajmie się rozwiązaniem kwestyi robotniczej. (Żywe brawo i oklaski po prawicy).

Po faktycznych sprostowaniach dep. Luegera i Neuwirtha uchwala Izba jednogłośnie przejście do obrad szczegółowych.

Przy § 1 zabiera głos dep. Prade i odpowiada najsamprzód na niektóre przeciw niemu podniesione uwagi, następnie motywuje i stawia dodatek do § 1, włączający w ubezpieczenie robotników zatrudnionych przy ruchu kolejowym i żegludze.

Dep. Biliński odpowiada na zarzuty uczynione mu przez posła Neuwirtha, oraz stawia poprawkę do § 1, wyłączającą od zabezpieczenia zatrudnionych po wsiach przy budowie parterowych domów mieszkalnych i gospodarczych.

Następne posiedzenie odbyło się w piątek.

W komisyi cłowej Izby deputowanych wniósł prof. Edward Suess nowy projekt w sprawie cła od nafty, a Koło polskie poleciło swoim członkom, należącym do komisyi cłowej, głosować za tym wnioskiem, pozostawiając im swobodę co do zmiany cyfr przez Suessa proponowanych. Projekt Suessa rozróżnia trzy rozmaite grupy oleju mineralnego: 1) rafinowany, 2) surowiec, 3) olej nienadający się do oświetlenia. Te trzy grupy mają tedy być uwidocznione w taryfie cłowej. I tak:

Nr taryfy 119: Nafta do oświetlenia użyteczna bez poprzedniego rafinowania lub czyszczenia, płaci 10 złr. netto. Podatek konsumcyjny jest w tej stopie cłowej już objęty.

Uwaga. Oleje mineralne rafinowane, dla celów przemysłowych przeznaczone przy gęstości poniżej 770 stopni, po wypełnieniu warunków i kontroli wskazanej w drodze administracyjnej, ulegają opłacie cłowej 3 złr. netto.

Nr taryfy 120. Oleje surowe i takie, które bez poprzedniego rafinowania lub oczyszczania do oświetlenia nie są zdatne, ulegają cłu w wysokości 9 złr. (Przy tym Nrze taryfy proponuje wniosek rządowy stopę 1 złr. 42 ct. netto. Na tym punkcie właśnie i na następującej uwadze polega główna różnica między wnioskiem Suessa a rządowym).

Uwaga. Cło od ilości nieulegającej podatkowi konsumcyjnemu i kwota niszczonego podatku konsumcyjnego, będą zwrócone z kasy cłowej.

Nr. taryfy 121. a) Oleje ciężkie, nienadające się do rafinowania bez oznaczenia wagi (oznaczenie cyfry znajdować się powinno w spisie towarów); tudzież oleje ciemne i pozostałe reszty od destylacyi i czyszczenia, ulegają cłu 3 złr. netto; b) ciężkie żółte i czerwonawo-żółte, tudzież oleje do smarowania i pomięszane z olejami zwierzęcemi lub roślinnemi, ulegają cłu 5 złr. netto.

Wnioskodawca oświadczył w końcu, iż nie wciąga w dyskusyę rumuńskich ceł, i wspomniał, że galicyjska produkcya wobec stopy cłowej z roku 1840 i wobec ażia wynoszącego 17% zyskiwała premię, wynoszącą 4 złr. 38¾ c., wobec wyższego ażia zaś wynosi premia ta 4 złr. 69 centów. W myśl jego propozycyi zaś wynosiłaby 4 złr. 75 cent. Pod tym względem nie byłoby wielkiej zmiany, główna korzyść jednak leży w zabezpieczeniu się od falsyfikatów.

Wniosek Suessa zostanie wydrukowany i następnie będzie przedmiotem dyskusyi.

Z Koła polskiego.

Koło poselskie polskie odbyło w dniu 26 i 27 wieczór poufne narady w sprawie ceł od nafty, zaprojektowanych w nowej taryfie, przedłożonej przez rząd, a nad którą obraduje właśnie komisya cłowa izbowa.

Koło poselskie mając trzy względy na oku, mianowicie: słuszną ochronę krajowej produkcyi nafty, ochronę przemysłu rafinowania nafty, a wreszcie dochód skarbu państwa, powzięło w rezultacie swych narad jednomyślnie prawie uchwałę, polecającą polskim członkom komisyi cłowej izbowej, głosować w komisyi cłowej za następującym wnioskiem, przedłożonym już tejże komisyi cłowej 26 b. m. co do ceł od nafty, w przyszłej taryfie:

„Pozycya 119. Oleje skalne, które można używać do oświetlania bez poprzedniego rafinowania a także benzyna 10 złr. od sto klgr. netto.

Uwaga 1-sza. Podatek konsumcyjny (dziennik ust. p. Nr 55 r. 1882 § 2) jest już zawarty w tem cle.

Uwaga 2-ga. Oleje skalne rafinowane, używane w celu przemysłowym, jako środek rozpuszczania, a mające mniejszy ciężar gatunkowy, niż 770 stopni, opłacać będą 3 złr. pod kontrolą i warunkami oznaczonemi rozporządzeniem wykonawczem.

Pozycya 120. Oleje skalne, których nie można używać do oświetlania bez poprzedniego rafinowania lub oczyszczenia, 9 złr. od sto kilogr. netto.

Uwaga. Zwracać ma kasa cłowa, cła od ilości odpadków, które nie podlegają podatkowi konsumcyjnemu, oraz zwracać ma kasa kwotę opłaconą w podatku konsumcyjnym.

Pozycya 121. Od olei skalnych ciężkich, które nie mogą być użyte do rafinowania oleju świetlanego, mianowicie: *a*) od ciemnych oraz od odpadków przy destylacyi lub czyszczeniu oleju rafinowanego 3 złr. od sto kilogr. netto, *b*) od żółtych, lub czerwono-żółtych, od olejów do smarowania używanych, pomięszanych ze zwierzęcemi lub roślinnemi olejami lub tłuszczami, 5 złr. od sto kilogr. netto.

Koło polskie poleciwszy swym członkom, zasiadającym w komisyi cłowej izbowej, głosować za tym wnioskiem w komisyi cłowej, pozostawiło im wolność pewnych zmian w powyższych cyfrach.

Komisya krajowa dla przemysłu domowego i rękodzielniczego.

Komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego odbyła posiedzenie za II kwartał b. r. dnia 20 i 21 b. m., a mianowicie dnia 20go przed południem pod przewodnictwem księcia Jerzego Czartoryskiego, zresztą pod przewodnictwem Marszałka krajowego.

Na posiedzeniach tych zajmowano się przedewszystkiem sprawą powstać mających fachowych zakładów przemysłowych i uchwalono:

1) utworzyć niezwłocznie doświadczalną stacyę keramiczną i doświadczalną stacyę dla przemysłu naftowego przy lwowskiej c. k. szkole politechnicznej na podstawie umowy, zawartej przez Wydział krajowy z rektoratem politechniki, oraz zamianować dyrektorem stacyi keramicznej inżyniera keramika p. Edmunda Krzena, z roczną płacą złr. 2000 i dodatkiem aktywalnym o rocznych 300 złr.; badania zaś z zakresu przemysłu naftowego mają być poruczone profesorowi politechniki p. Pawlewskiemu, któremu przyznano honoraryum za r. 1886 w kwocie 500 złr.

Na mocy oświadczenia p. Krzena, że życzy sobie zwrócić funduszowi krajowemu kwotę 2,230 złr., otrzymaną tytułem subwencyj bezzwrotnych na kształcenie się fachowe, potrącona zostanie ta kwota z przyznanej mu płacy w ciągu lat cztérech.;

2) założyć bezzwłocznie wzorowy naukowy warsztat tkacki w Korczynie, którego instruktorem zamianowany został p. Robert Schindler, b. instruktor przy naukowym warsztacie tkackim w Błażowej;

3) zamianować p. Krycińskiego nauczycielem rysunków i technologii i powierzyć mu kierownictwo porzuconej przez rząd szkoły garncarskiej w Kołomyi, która objęta została na fundusz krajowy, p. Lachnera zaś nauczycielem rysunków dekoracyjnych; wysokość płac obu nominowanych oznaczona zostanie umową;

4) poczynić wszelkie przygotowania w celu otwarcia szkoły garncarskiej w Alwerni jeszcze w roku bieżącym, szkoły tkackiej w Horodence zaś najpóźniej z początkiem r. 1887 (do Alwerni ma być wysłany inżynier-keramik p. Krzen w celu zbadania gliny i wyboru miejscowości na siedzibę przyszłej szkoły);

5) założyć w Żywcu szkołę wyrobów stolarskich, połączoną z wyrobem zabawek, pod warunkiem, że Rada powiatowa przyczyni się z funduszów powiatowych do pokrycia kosztów założenia i utrzymania szkoły;

6) odstąpić od uchwalonego już poprzednio założenia szkoły tkackiej w Jaśle, a natomiast założyć naukowy warsztat tkacki w Krośnie, pod warunkiem, że gmina m. Krosna, Towarzystwo tkaczy w Korczynie lub zawiązać się mające Towarzystwo tkaczy w Krośnie dostarczać będzie warsztatowi potrzebnej przędzy w zamian za gotowe wyroby.

W sprawie reorganizacyi komisyi krajowej w myśl uchwały wys. Sejmu i preliminarza budżetu funduszu krajowego na r. 1887 na cele przemysłowe wskutek wezwania wys. Wydziału krajowego poruczono członkom komisyi, zamieszkałym we Lwowie, jako podkomisyi, wypracowanie odpowiednich projektów, które mają być przedmiotem obrad na najbliższem pełnem zebraniu komisyi.

W celu porozumienia się z Wydziałem krajowym w sprawie reorganizacyi szkoły wydziałowej w Sokalu i reszty szkół wydziałowych w kraju w myśl uchwały sejmowej z d. 23 stycznia b. r., delegowano do ustnej konferencyi w powyższym przedmiocie członka komisyi p. Ludwika Wierzbickiego, który przedłoży następnie na najbliższem zebraniu komisyi plan reorganizacyi.

W wykonaniu uchwały sejmowej w sprawie przedstawienia rządowi szczegółowych żądań co do przyczyniania się skarbu państwa do popierania szkolnictwa przemysłowego w kraju naszym, uchwalono przedłożyć Wydziałowi krajowemu wniosek, aby ponowić żądania, przedstawione rządowi w memoryale Wydziału krajowego z r. 1884, popartym usilnie przez Sejm, a oprócz tego udzielić członkom komisyi krajowej, zasiadającym w centralnej komisyi przemysłowej memoryał, w którym wykazane są najnaglejsze potrzeby kraju w sprawie szkolnictwa przemysłowego.

Wskutek petycyi Towarzystwa tatrzańskiego w Krakowie o subwencyę na utrzymanie ck. fach. szkoły dla artyst. przemysłu drzewnego w Zakopanem w kwocie 600 złr., o subwencyę 400 złr. na oddział budowniczo-stolarski, tudzież podanie o subwencyę 300 złr. na suszarnię, powzięto następujące uchwały:

1) Przyznać Towarzystwu subwencyę za r. 1886 na utrzymanie szkoły w kwocie 300 złr.

2) Po zbadaniu stanu faktycznego stosunków szkoły przyjąć na fundusz krajowy wszelkie koszta łożone przez Towarzystwo na rzecz szkoły.

3) Prosić Wydział krajowy, aby po zbadaniu sprawy wypłacił 300 złr. na suszarnię.

4) Komisya przyjmuje odpowiedzialność za wszelkie przekroczenia budżetu wskutek uchwał pod 1) 2) 3).

W załatwieniu petycyi sejmowej zarządu szkoły przemysłowej w Nowym Sączu i Brzeżanach o subwencyę na utrzymanie szkoły i zarządu izrael. szkoły przemysłowej im. Marka Bernsteina we Lwowie, uchwalono:

1) powziąć co do szkoły w Nowym Sączu stanowczą decyzyę na następnem zebraniu, a poprzednio zażądać wyjaśnienia, czy Rada gminna i powiatowa przyczynią się do kosztów jej utrzymania; 2) wstawić odpowiednią kwotę w preliminarzu na r. 1887 dla szkoły w Brzeżanach i Lwowie, oraz ze względu na wyczerpane fundusze Komisyi prosić Wydział krajowy, by, jeżeli to możliwe, przyznał szkole w Brzeżanach subwencyę na r. 1886 w kwocie 500 złr., szkole zaś Bernsteina w kwocie 200 złr. (na środki naukowe).

W sprawie projektowanego przez Rząd rozszerzenia artystycznej szkoły przemysłowej we Lwowie, upoważniono delegatów do pertraktacyi z Namiestnictwem w tym kierunku, że powyższa szkoła powinna na razie być umieszczona w wynajętym lokalu.

Na wniosek pp. Referentów postanowiono:

1) przyznać p. R. Darowskiej i p. E. Pydyńkowskiej z Krakowa jednorazowy zasiłek po 50 złr. na koszta podróży do Wiednia w celu zwiedzenia wystawy robót kobiecych; 2) udzielić stypendyum J. Gruszce z Jaryczowa na naukę tkactwa w jednym z naukowych warsztatów tkackich; 3) udzielić stypendyum po dwanaście złr. miesięcznie na pół roku Klemensowi Pospocie z Ochodzy na naukę koszykarstwa w Jarosławiu; 4) wypłacić kierowniczce szkoły koronkarskiej w Kańczudze kwotę 180 złr. na pomocnicę; 5) wypłacić szkole kołodziejskiej w Toustem subwencyę za rok 1887 w kwocie 900 złr. i pokryć nadwyżkę wydatków na zakupno narzędzi dla warsztatu kowalskiego przy powyższej szkole; 6) utrzymać w mocy uchwałę z marca r. b., którą przyznano H. Gruszeckiemu subwencyę 800 złr. na dalsze kształcenie się w tkactwie za granicą; 7) przyznać stypendyum Gawliczkowi na naukę w zakopańskiej szkole fachowej, jeżeli Rada powiatowa w Kolbuszowie pokryje z funduszów powiatowych połowę kosztów utrzymania stypendysty w szkole.

Załatwiono zaś odmownie:

1) podanie p. H. Ziętkiewiczówney o posadę nauczycielki rysunków w szkole tkackiej, dla braku podobnej posady; 2) podanie p. Fiedlera o subwencyę na kształcenie się w powroźnictwie, z powodu wyczerpania się funduszów; 3) podanie typografa Sieńkiewicza o zapomogę na dalsze kształcenie się fachowe; 4) podanie p. Ley Sas o subwencyonowanie jej zakładu wyrobu popręgów i knotów; 5) podanie p. Podbielskiego o zasiłek na urządzenie welocypedu wedle nowej wynalezionej przez siebie konstrukcyi; 6) podanie p. Stochmalskiego wynalezienia nowego utworu młyna i 7) podanie p. Gelba o subwencyę na założenie warsztatu kucia koni.

W sprawach udzielonych Komisyi krajowej do objawienia zdania, uchwalono przedstawić Wydziałowi krajowemu następujące wnioski, a mianowicie:

a) W sprawie podniesienia przemysłu garncarskiego w Glińsku: 1) Zająć się odpowiedniem urządzeniem istniejących w Glińsku kopalni gliny, 2) ułatwić względnie zająć się wyszukaniem gliny ogniotrwałej na gruntach nienależących do obszaru dworskiego, 3) ulepszyć produkcyę garncarską przez rekonstruowanie pieców, nareszcie 4) przyjść założonemu świeżo Towarzystwu garncarzy z pomocą pieniężną przez udzielenie subwencyi i pożyczki.

b) Zapewnić pp. Dymetom, właścicielom garbarni we Lwowie, opłacanie 4% na przeciąg lat 10 od pożyczki do wysokości 20.000 złr., jeżeli uzyskają kredyt w jednym z zakładów finansowych;

c) zapewnić p. Darowskiej, właścicielce wyrobów kościelnych w Krakowie, opłacanie procentów od pożyczki 1000 złr., jeżeli otrzyma taką pożyczkę w jednym z zakładów finansowych;

d) zapewnić p. Serafinowiczowi, litografowi we Lwowie, subwencyę po 50 złr. rocznie na trzy lata na pokrycie procentów od pożyczki w razie, gdyby ją zaciągnął w jednym z zakładów finansowych;

e) udzielić jednorazową subwencyę 300 złr. p. Remiszowskiej, właścicielce zakładu wyrobów oczkowych w Krakowie;

f) udzielić odpowiednią subwencyę b. uczennicom kursów robót kobiecych w Krakowie na założenie pracowni i magazynu robót kobiecych;

g) zawiązać się mającemu Towarzystwu tkaczy w Krośnie przyjść z pomocą pieniężną przez udzielenie subwencyi i pożyczki.

W końcu przyjęto do wiadomości pismo Komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie o przemyśle krajowym, zostającym w bliższym związku z rolnictwem i sprawozdanie Zarządu szkoły koszykarskiej w Jarosławiu za r. 1885.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 29 maja.

— **Wystawa Joanny d'Arc Matejki** ściąga tłumy publiczności do sali Muzeum Narodowego. Do wczoraj wieczór, to jest przez dwa, a raczej półtora dnia wystawy, zwiedziło ją 1200 osób. Dziś od rana sala przepełniona. Z prowincyi otrzymujemy liczne zapytania osób pragnących przybyć dla widzenia obrazu. Gdy atoli obraz zapowiedziany jest na wystawie międzynarodowej w Berlinie i ramy dla obrazu naszego mistrza już tam zawieszone, prawdopodobnie przeto dzień jutrzejszy będzie dniem ostatnim wystawy. — Słyszeliśmy o pięknej myśli, że wiele osób zamierza składać przed obrazem kwiaty i wiersze, aby w ten przynajmniej sposób dać wyraz uczuciom wdzięczności dla mistrza a podziwu dla arcydzieła. Objaw ten uczczenia tem odpowiedniejszy, że lękać się można, iż zagranica tego arcydzieła tak drogiego dla narodu, ale niemniej dla całego świata sztuki ponętnego, mogłaby pozazdrościć. Fejleton o obrazie Matejki „Wjazd Joanny d'Arc do Reims“ w tej chwili otrzymujemy; podamy go w poniedziałek.

— **Prezydent miasta** polecił przygotować wykaz domów nieotynkowanych w mieście oraz wykaz składów drzewa i materyałów palnych, celem powzięcia środków, któreby chroniły miasto przed katastrofą w razie pożaru. Rozporządzenie to porusza bardzo ważną sprawę wobec pożarów, o jakich co chwila wiadomości z kraju przychodzą. Szczególnie wiele będzie tu do zrobienia na Kazimierzu, gdzie składy drzewa i różnych materyałów znajdują się między gęsto zabudowanemi dzielnicami.

— **Spis dzieci szkolnych.** Z powodu odbywającego się spisu dzieci szkolnych, biuro statystyczne w poniedziałek, wtorek i środę będzie otwarte od 8 rano do 6 wieczór, a jutro w niedzielę w godzinach porannych, aby strony interesowane i szanowni komisarze honorowi mogli każdej chwili otrzymać potrzebne informacye, karty itp. Uprasza się przytem pp. komisarzy, aby zechcieli sami przybywać po odbiór druków, gdyż rozesłanie do domów idzie wolno, a czynność ma się już w poniedziałek rozpocząć.

— **Kobiety w służbie kolejowej.** Temi dniami postąpiła kwestya zatrudnienia kobiet w służbie kolejowej o krok naprzód, a to dzięki inicyatywie p. Kolosvarego, tutejszego dyrektora ruchu kolei państwowych, który chcąc, aby zatrudnione przy c. k. dyrekcyi ruchu kobiety nietylko do biurowych robót były używane, lecz mogły także i na innem fachowem polu służby kolejowej swoje siły wypróbować, zaprowadził dla nich kurs telegraficzny. W krótkim stosunkowo czasie wszystkie (8) frekwentantki tego kursu wyuczyły się służby telegraficznej, tak, że pozdawały przepisane egzamina, na podstawie których p. Kolosvary przed paru dniami wręczył osobiście egzaminowanym certyfikaty upoważniające je do samoistnego pełnienia służby telegraficznej kolejowej. Przy tej sposobności wyraził p. Kolosvary swoje uznanie paniom za pilność i gorliwość, z jaką się przykładały do nauki służby telegraficznej.

— **Na wygnańców z Prus** od 15 maja złożyli: 2 złr. Dr Gliksman; 3 złr. X. Mianowski; 5 złr. Dr Wł. Markiewicz, Ks. K. hr. S.; 8 złr. 96 c. przez Adm. *N. Reformy;* 20 złr. przez JE. X. Biskupa krak. Karmelitanki bose z ul. Łobzowskiej; 22 złr. Tytus Kielanowski, deput. do Rady państwa; 40 złr. przez JE. X. Biskupa krak. X. Chowaniec z Ameryki; 50 złr. przez Dra A. Rybickiego z Rzeszowa od osoby niechcącej być wymienioną; 76 złr. 84 c. przez księgarnię p. Gebethnera z Redakcyj; 104 złr. 92 c. przez Adm. *Czasu.* Rozchody wynoszą 9895 złr. 31 c.

Przybyło 572 familij do 29 maja, 572 mężczyzn, 352 kobiet, 685 dzieci. Razem 1608 osób — Umieszczono 565 familij, 1600 osób. Poszukują obowiązków: rządca, kawaler; rządca, żonaty; kontrolor, kasyer, żonaty, jego żona może udzielać muzyki, śpiewu i nauk początkowych, jako ukończona guwernantka; organista, żonaty, bardzo zdolny, znający się dobrze na gospodarstwie; kowal, żonaty, fabryczny, maszynowy, bardzo zdolny, do większego skarbu; ogrodnik, kawaler. Poddanych austryackich między wydalonymi znajduje się 127 rodzin czyli 382 osób.

Ksawery Konopka.

— **W Parku krakowskim** odbędzie się jutro (d. 30 b. m.) koncert muzyki wojskowej 56 pułku. Początek o godz. 4½ po południu.

— **Aleksy Dobrowolski**, profesor wyższej szkoły realnej, umarł dziś w nocy na porażenie serca w 43 roku życia. Nieboszczyk odznaczał się znamienitym taktem pedagogicznym, a niezwykłą słodyczą i prawością charakteru. Ceniony, kochany i szanowany w gronie kolegów i u młodzieży, zostawia po sobie najlepszą pamięć, a to niech bodaj w części ukoi łzy wdowy i pięciorga sierót.

— **Dwutygodniowa wystawa** modeli szwedzkich do nauki zręczności, zwanej „Sjöld,“ urządzona przez zarząd szkoły miejskiej na Smoleńsku dla nauczycieli i nauczycielek tutejszych szkół ludowych, zamkniętą została wczoraj. Muzeum przemysłowe miejskie sprowadziło ze Szwecyi, z seminaryum nauczycielskiego w Nääs, komplet modeli, używanych w tamtejszych szkołach ludowych męskich do nauki robót ręcznych. Uprzejmości Dyrekcyi muzeum, która zezwoliła na wystawienie tych modeli w szkole na Smoleńsku, zawdzięczają tutejsi nauczyciele i nauczycielki sposobność dokładnego zaznajomienia się z tą sprawą, dziś na porządku dziennym dyskusyi publicznej będącą. Przez całe dwa tygodnie zwiedzało też nauczycielstwo, oraz kandydaci i kandydatki seminaryów nauczycielskich bardzo licznie wystawę, którą również zaszczycili swą obecnością p. prezydent Szlachtowski, członek Rady szkolnej krajowej prof. Tarnowski, członkowie sekcyi szkolnej w Radzie miejskiej pp.: Bobrzyński, Kasparek, Oettinger, Wiszniewski, Zoll, oraz liczni goście, między którymi niestrudzony, a tak wielce zasłużony przyjaciel oświaty p. Ignacy Żółtowski. Sprawozdanie obszerniejsze z tej wystawy podamy później.

— **W sprawie ścieżki** do Woli Justowskiej zwrócono naszą uwagę, iż wyjaśnienie we wczorajszym Nrze *Czasu* zamieszczone — wytłumaczyło wprawdzie powody, dla jakich zburzona kładka przez gminę odbudowaną być nie może, lecz nie wyjaśniło, dlaczego sprawca zburzenia kładki i zabrania drzewa z tejże — którym klasztor zwierzyniecki z pewnością nie jest — nie został wyśledzonym, ukaranym i do odbudowania kładki zmuszonym, jak również dlaczego ów właściciel gruntu sąsiedniego, do terytoryum gminnego należącego, który dopiero przed tygodniem ową odwieczną ścieżkę po prawym brzegu „młynówki,“ od niższej kładki ku wyższej wiodącą, płotem samowolnie zamknął, nie został pociągniętym do odpowiedzialności i do otwarcia napowrót ścieżki zmuszonym.

Państwowa ustawa polowa z dnia 30-go stycznia 1860 r. wzięła w opiekę wszystkie drogi polne, ścieżki i budowy na wodzie, — kodeks karny (§ 318) mosty i kładki, — a nasza ustawa krajowa z dnia 17 lipca 1876 L. 28 Dz. ust. kraj. ogłosiła za karygodne wykroczenie polowe, „samowładne zaorywanie, zakopywanie lub inne uszkadzanie dróg polnych lub ścieżek“ (§ 3 lit. a), — jako również „samowolne uszkadzanie budowli na wodzie i studzien polnych“ (§ 3 lit. b), — i nałożyła na Urzędą gminne obowiązek dochodzenia z urzędu i karania podobnych wykroczeń polowych.

Gdyby mieszkańcom Zwierzyńca, właściciele przechodnich domów w Krakowie wzbronili przejścia przez takowe — nie dozwolili chodzenia po asfaltowych i kamiennych chodnikach, na których utrzymują czystość i porządek, lecz spędzali ich na środek ulicy pod kopyta końskie — wykluczyli od używania ławek, studzien i różnych wygód w mieście, a przechód przez plantacye płotem zagrodzili, władze miejskie nie wymawiałyby się brakiem obowiązku, lecz wzięłyby ich niewątpliwie w opiekę. Tej opieki prawa domagają się nawzajem mieszkańcy Krakowa od urzędów gminnych na Zwierzyńcu.

— **Z Tarnowa** piszą: Nazajutrz po intronizacyi X. biskupa Łobosa odbył się synod dekanalny, na który Biskup wezwał wszystkich dziekanów dyecezyi. Na tym synodzie, na który przybyli także członkowie kapituły *cum voce activa*, wszyscy dziekani złożyli uroczystą przysięgę dla sumiennego wypełniania obowiązków dziekańskich i podniesienia ich godności.

Następnie toczyła się na tem posiedzeniu sprawa o zaprowadzenie obowiązkowych rekolekcyj kapłańskich, które każdy kapłan raz przynajmniej we 2 lata odprawić winien będzie — dalszym przedmiotem synodu były ćwiczenia duchowne dla ludu zaprowadzić się mające w każdej parafii i misye odbywać się mające *per turnum* w każdej parafii. Wreszcie obradowano nad pomnożeniem datków składanych na świętopietrze i na rzecz kościoła katedralnego. — Nadesłana nam dodatkowo do sprawozdania z intronizacyi X. Biskupa Łobosa w Tarnowie mowa łacińska, którąśmy podali w tłomaczeniu polskiem, nie była zwróconą do X. Arcybiskupa — ale wypowiedział ją po odczytaniu bull nominacyjnych prałat scholastyk X. Marcin Leśniak, jako najstarszy wiekiem i godnością członek kapituły tarnowskiej. Na przemowę tę odpowiedział X. Biskup Łoboś również po łacinie do duchowieństwa.

— **Pożar.** We wsi Trzcianie pod Rzeszowem w nader krótkim czasie spaliło się w d. 28go maja b. r. 15 domów mieszkalnych z wszelkiemi zapasami i 12 stodół. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Namiestnik JE. Filip Zaleski** przystąpił do Towarzystwa „Rodzina“ w charakterze członka wspierającego.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Dublany, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Towarzystwo „Czerwonego Krzyża“** otrzymało z Serbii 32 medalów za znakomite usługi oddane w służbie pielęgnowania chorych i rannych.

— **Celowiec** 28 maja. W miasteczku St. Andrea (w dolinie Levanty), wybuchł okropny pożar; spaliło się 55 domów i zabudowań; w ogniu stracił życie jeden człowiek, stłumienie pożaru było utrudnione z powodu braku wody i silnego wichru; z sąsiednich miejscowości przybyły straże pożarne na pomoc.

— **W sprawie milionowych spadków** pisze dziennik *Zgoda* w Milwaukee wychodzący, co następuje: **„Zeszłego tygodnia otrzymaliśmy aż 5 listów z kraju, dowiadujących się o jakichś w Ameryce zmarłych Polakach — milionerach Kucsyńskich, Roswadowskich: Ziemskich itd., a do których to milionów objęcia podobno gazety amerykańskie ich wezwały. Szanowni ci korespondenci są mniej lub więcej liberalni, a jeden nawet tak się rozochocił, iż obiecał nam 100,000, wyraźnie sto tysięcy dolarów, skoro mu dopomożemy do objęcia bagatelki 40 milionów. Cóż z tego, kiedy prędzej ucho swoje ujrzymy aniżeli owe amerykańskie sumy! Zaręczamy, że niema obecnie ani jednego milionowego spadku po żadnym Polaku w całej Ameryce, a wszelkie ogłoszenia pod tym względem, czy z Europy, czy z Ameryki, są oszustwem i obliczone na kieszeń łatwowiernych, a olśnionych nadzieją milionów. Jedyna sprawa tego rodzaju, mająca faktyczne podstawy, jest pretensya spadkobierców po Pułaskim, a będzie ona rozstrzygniętą przez kongres. Nasi bracia w kraju nie powinni wierzyć, a gazety umieszczać podobnych wiadomości, chyba że je otrzymają z wiarogodnego źródła, bo nie dowodzi to wielkiego dbania o swych prenumeratorów, skoro im się podobnemi sensacyjnemi wiadomościami wypędza kilka-set dolarów z kieszeni na opłacanie jakichś wymarzonych przez okpigroszów, a nie mogących być urzeczywistnionemi nadziei.“**

Wiadomości policyjne. Ludwik Karmel złożył książeczkę wkładkową banku kredytowego ziemskiego, którą znalazł wczoraj przy Sukiennicach.

Złożono trzy kluczyki, na kółku stalowem, od kasy ogniotrwałej, znalezione wczoraj przy moście Podgórskim.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 30 maja: Wiązanka dramatyczna: 1) *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny A. W. Lassoty akt III „Opowiadanie lirnika; *Trójka hultajska*, melodramat Nestroya, akt III „Tercet;“ *Zbójcy*, tragedya Fr. Schillera akt V; „Ogniem i mieczem,“ obraz historyczny z powieści Sienkiewicza, obraz V „Śmierć Podbipięty;“ *Dom otwarty*, komedya M. Bałuckiego, akt II.

Repertuar teatru lwowskiego w Krakowie.

We wtorek d. 1 czerwca b. r.: *Donna Juanita*, opera kom. w 3 aktach Souppégo.

We środę 2go: *Angot, córka straganiarzy*, op kom. w 3 aktach Lecocqua.

We czwartek 3go: *Boccaccio*, op. kom. w 3 aktach Souppégo.

W piątek 4go: *Nietoperz (Fledermaus)*, op. kom. w 3 aktach Jana Straussa.

W sobotę 5go: *Palestrant* (*Der Bettelstudent*), op. kom. w 4 aktach Millökera.

W niedzielę 6go: *Dzwony z Corneville*, op. kom. w 4 aktach Planquetta.

Artyści teatru lwowskiego, wraz z chórem, orkiestrą i służbą przybędą do Krakowa w poniedziałek 31go b. m. pociągiem popołudniowym.

— D. 28go maja pogoda; term. od 14·0 doszedł do 30·3 C. Barometr stoi dość wysoko; o godzinie 7ej rano d. 29go stan jego był 742·8 millim., termom. 18·6 C. — Wiatr północny.

Park krakowski przy ulicy Karmelickiej, otwarty codzień od rana do wieczora. Koncerta muzyki wojskowej (w razie pogody) co środę, sobotę i niedzielę.

Groby królewskie i **skarbiec** w katedrze na **Wawelu** zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie 1/2 12.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnio powszednie 30 centów.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej od 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— W niedzielę d. 30go maja: ś. Feliksa papieża; w poniedziałek 31go: *Krzyż*. ś. Petronelli p.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Akademii. W Akademii Um. odbyło się 20 bm. posiedzenie Wydz. matem. przyrodn. pod przewodnictwem Dyrektora Dra Teichmanna. Sekretarz Dr Kuczyński przedstawił *a)* rozprawę Dra Juliana Schramma: „O wpływie światła na chemiczne podstawiania,“ wraz z oceną tejże przez prof. Dra Radziszewskiego; *b)* ocenę rozprawy p. Gotfryda Ossowskiego: „O Wołynicie,“ nadesłaną przez prof. Dra Altha; *c)* ocenę rozprawy p. Stefana Niementowskiego: „O anhydrowiązkach,“ nadesłaną przez prof. Dra Czyrniańskiego; *d)* dwie rozprawy p. A. J. Stodółkiewicza, pierwsza pod tytułem: „O dwóch szczególnych układach równań różniczkowych o różniczkach zupełnych,“ druga: „Dowód sposobu Bertranda na całkowanie równania różniczkowego o różniczkach zupełnych z wielu zmiennemi;“ *e)* rozprawę prof. Dra Zajączkowskiego: „Teoryja ogólna równań różniczkowych linijowych i jednorodnych z jedną zmienną niezależną;“ *f)* rozprawę p. Diksteina: „Dowód dwóch wzorów Wrońskiego,“ wraz z oceną tejże przez prof. Dra Mertensa; *g)* rozprawę Dra Birkemajera: „Nowa teorya kształtu i grawitacyi sferoidy ziemskiej;“ *h)* pracę Dra Kons. Rumszewicza: „Śródoczne mięśnie u ptaków,“ wraz z oceną prof. Dra Nowickiego; i prace p. S. S. Rogozińskiego: „Materyały do zestawienia warunków klimatycznych Zatoki Biafra.“

Na posiedzeniu administracyjnem, które się odbyło w dalszym ciągu poprzedzającego, odesłano wyżej wspomione rozprawy: Dra Schramma, p. Ossowskiego, p. Niementowskiego, prof. Zajączkowskiego, p. Dicksteina i Dra Rumszewicza do Komitetu redakcyjnego. Prace zaś wyżej wspomniane: p. A. J. Stodółkiewicza, Dra Birkenmajera i p. S. S. Rogozińskiego oddano Członkom wydziału do ocenienia i zdania z nich sprawy na najbliższem posiedzeniu.

Illustrowany przewodnik do Tatr i Pienin przez Walerego Eljasza. Wydanie trzecie z 23 illustracyami, dwoma planami i mapą Tatr. Nakładem autora, w drukarni *Czasu* Fr. Kluczyckiego i Sp. (16°VII i 360 str.). W samą porę ukazuje się ów przewodnik do Tatr i Pienin, kiedy właśnie rozpoczyna się pora wyjazdu w góry. Najlepszym dowodem jego praktyczności i dokładności jest niezawodnie ta okoliczność, że drugi nakład w niespełna pięć lat po wyjściu zupełnie rozkupionym został. Obecne z rzędu trzecie wydanie zostało przez autora, niepośledniego znawcę Tatr, znacznie pomnożone i pod względem niektórych zmian, zaszłych z biegiem lat, poprawione tak, iż stanowić może alfę i omegę dla udającego się w Tatry zarówno na polskiej, jak węgierskiej stronie, niemniej w Pieniny i do Szczawnicy. Oprócz licznych drzeworytów, przedstawiających malownicze widoki Tatrzańskie, dodał jeszcze autor plan kolei żelaznych naokoło Tatr i plan przepływu Dunajca przez Pieniny, a co najważniejsza dla każdego turysty, bardzo pięknie i starannie wykonaną mapę Tatr sposobem plastycznym, która wielce ułatwi oryentowanie się w górach. Wogóle wydanie jest bardzo staranne i gustowne — druk czysty i wyraźny, papier szamowy przyjemny dla oka, cena przystępna, wreszcie praktyczna Bädekerowska okładka, wszystko razem wziąwszy, zachęca do kupna przewodnika.

Gospodarstwo handel i przemysł.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Z dniem 1go czerwca r. b. wchodzi w życie na szlakach austryackich kolei państwowych rozkład jazdy na lato, w którym następujące zmiany ruchu pociągów się znajdują.

W miejsce rannego osobowego pociągu Lwów Stryj kursować będzie nowy pociąg ze Lwowa o godzinie 12ej 1 m. w nocy, przychodzący do Stryja o godz. 3ej 27 m. rano do połączenia z pociągami ku Chyrowowi i Stanisławowi.

Odchodzący ze Stryja o godz. 10ej 45 m. wieczorem pociąg osobowy przychodzić będzie o godzinę później do Lwowa, jako pociąg mieszany.

Między Grybowem a Orłowem wejdą w życie nowe pociągi: odjazd z Grybowa o godz. 4ej m. 34 rano, przyjazd do Orłowa o godz. 8ej m. 30 rano; odjazd z Orłowa o godz. 7ej m. 43 wieczorem, przyjazd do Grybowa o godz. 11ej m. 19 wieczorem.

Między Żywcem i Cieszynem zaprowadza się nowe połączenie dzienne, a mianowicie: odjazd z Żywca o godzinie 4ej m. 20 rano, przyjazd do Cieszyna o godz. 8ej m. 27 rano; powrót z Cieszyna o godz. 7ej m. 16 wieczorem, przyjazd do Żywca o godz. 11ej m. 20 wieczorem.

Natomiast odpada pociąg miejscowy Zwardoń-Żywiec, przyjeżdżający do Żywca o godzinie 6ej m. 29 rano.

Bliższe szczegóły zawarte są w osobnych ogłoszeniach.

Bank Rolniczy we Lwowie

podaje następujące sprawozdanie z ruchu na targu zbożowym:

Lwów dnia 27 maja 1886.

Dziś notujemy za 100 Kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	zł.	8.25	9.—
Żyto gotowe	„	5.75	6.50
Owies	„	6.40	6.80
Jęczmień	„	5.25	7.25
Rzepak	„	—.—	—.—
Groch	„	6.—	10.—
Wyka	„	6.50	8.—
Bobik	„	6.25	7.—
Hreczka	„	8.50	9.—
Kukurudza	„	5.—	7.—
Chmiel za 56 kilo nom.	„	—.—	—.—
Koniczyna czerwona	„	30.—	40.—
„ biała	„	42.—	55.—
„ szwedzka		45 —	55.—
Spirytus za 10,000 lt. prct zł.		23·—	23 65

Usposobienie targu zbożowego spokojne, ruch w handlu mały — tendencya niezmienna, ceny na towar gotowy nieco słabsze.

Uwaga: Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich, kukurudzę oryg. „Ząb koński,“ zwany Virginia, jęczmień, soczewicę szelongową, hreczkę pastewną „sybirkę,“ kartofle „Champion,“ Andersen, Aurora, Hertha, Primadonna, koniczynę czerwoną, białą, szwedzką, tymotkę i wszelkie nasiona do zasiewów wiosennych; przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze, nadto poleca nasienie buraków cukrowych i ćwikłowych po 30 ct. 1 kilo.

Kolej Karola Ludwika, Od 11 do 10 maja 1886 roku było przychodu na linii Lwów-Kraków 156.591 zł. 73 cnt., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 40.310 zł. 85 cnt., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 4.405 zł. 95 cnt., ogółem 201.308 zł. 53 ct. Od 1 stycznia do 10 maja 1886 roku było przychodu na pierwszej linii 1,665.030 zł. 72 cnt., na drugiej 449.931 zł. 20 cnt, na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 50,065 zł. 64 cent., ogółem 2,163.027 zł. 56 cent. Od 11go do 20-go maja 1885 roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 171,380 zł. 17 cent., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 54,514 zł. 72 cent., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 4,896 zł. 77 ct., ogółem 230,791 zł. 66 cent., a od 1 stycznia do 10 maja 1885 roku na pierwszej linii 2,283,077 zł. 54 cent., na drugiej 629,722 zł. 95 ct., a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 55,266 zł. 03 cent, ogółem zaś 2,968,067 zł. 42 ct. — Razem w roku 1886 na przestrzeni kolei Kraków-Lwów 1,821,622 zł. 45 cnt., na kolei Lwów-Brody-Podwołoczyska 488,342 zł. 05 cent., na kolei Jarosław-Sokal 54,471 zł. 58 cent — W roku 1885 na kolei Kraków-Lwów 2,455,4g7 zł. 61 centów, na kolei Lwów-Brody-Podwołoczyska 634,237 67 zł. cent., na kolei Jarosław-Sokal 60,163 zł. 70 centów.

Od Administracyi „Czasu.“

Na kościół spalony rzymsko-katolicki w Stryju nadesłał X. R. S. 3 zł.

Na pogorzelców w Lisku nadesłał X. Woźniak w Grojcu od siebie 2 zł., od parafian 8 zł.

Na pogorzelców Stryja: panna M. J. zebrane za kwiaty na wycieczce w okolice Tyńca 61 ct.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Zajścia na półwyspie bałkańskim.

Telegramy.

Ateny 29 maja. (Z Izby). W odpowiedzi na zapytanie oświadczył Trikupis, że nie zna zamiarów mocarstw co do zniesienia blokady. W kwestyi demobilizacyi nie przyjął minister względem mocarstw zobowiązań, któreby obrażały prawa niezawisłości Grecyi. Mówca dodaje dalej, że nie wątpi o dobrych zamiarach Porty, która się równocześnie rozbroi.

Pogłoska o wymordowaniu jeńców greckich przez wojska tureckie została zaprzeczoną.

Wiedeń 29 maja. (pryw.) (F) Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu, że skupczyna otwartą zostanie napewno w czerwcu i że sesya potrwa około 8 tygodni.

Wiedeń 29 maja. (pryw.) Do *N. fr. Presse* donoszą z Cetynii: Przybył tu adjutant sułtana, Sulejman basza, który wręczył księciu order Niszani Imtiaz.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 29 maja. Prawdopodobnie margrabia Bacquehem, prezydent krajowy Szląska, zostanie ministrem handlu, ale dopiero po zakończeniu obecnych obrad Izby.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów miał hr. Belcredi podczas dyskusyi nad ustawą o pospolitem ruszeniu mowę, której najbardziej znaczący ustęp brzmiał: „Przenikający armię duch wspólnego honoru, wspólnego obowiązku i wierności dla Cesarza, użycza idei państwowej właściwej treści, a duch ten w wiernem i pełnem pietyzmu wspomnieniu ofiarnej śmierci bohaterów, znajduje swój najszlachetniejszy wyraz.“ Ustęp ten był satysfakcyą dla armii, a skierował go mówca przeciw oświadczeniu Tiszy w znanej sprawie Jańskiego. Cała Izba demonstracyjnemi oklaskami przyjęła ten ustęp mowy Belcredego.

Wiedeń 29 maja. Posiedzenie komisyi cłowej, na którem miały być poczynione oświadczenia rządowe co do cła od nafty, odroczonem zostało do poniedziałku. Położenie jednak nie zmieniło się i pozostaje takiem, jak je określiłem we wczorajszym telegramie. (Obacz dzisiejszy „Przegląd polityczny.“ Przyp. *Red.*). Dalszem następstwem obecnej sytuacyi byłoby albo przyjęcie dymisyi gabinetu, albo rozwiązanie Izby.

Wiedeń 29 maja. Ogólny dochód ze sprzedaży przedmiotów sztuki w Künstlerhauzie, osiągnięty w obu dniach sprzedaży na korzyść pogorzelców Stryja i Liska, wynosił kwotę 7131 zł., a dochód z bufetu 1026 zł. Wystawa otwartą będzie jeszcze przez kilka dni.

Wiedeń 29go maja. Do *Tagblattu* donoszą z Bukaresztu, że Senat uchwalił bez zmiany autonomiczną taryfę cłową.

Wiedeń 29 maja. (F) Półurzędowa petersburska korespondencya *Pol. Corr.* zaznacza wbrew komentarzom, jakie dzienniki zagraniczne dodają do ukazu cara do floty, iż jakkolwiek niektóre ustępy tego ukazu mają lekki ton wojowniczy, to przecież okoliczność ta nie powinna nikogo niepokoić, ponieważ podobny sposób wyrażania się dąży tylko do podtrzymania ducha ludu, a nie zawiera żadnej pogróżki. Ukaz ów zredagowany był podług tradycyjnej modły odezw wojskowych, a nie miał znaczenia demonstracyi politycznej.

Peszt 29 maja. Minister spraw wewnętrznych polecił komisyi administracyjnej, aby o wszystkich wypadkach rozciągnięcia kurateli nad którymkolwiek z członków Izby magnatów zawiadamiała prezesa Izby magnatów w tym celu, by członkowi tej Izby, dotkniętemu kuratelą, odjęte zostało krzesło i prawo głosowania.

Berlin 29go maja. Cesarz Wilhelm zwiedził wczoraj austryacki oddział wystawy dzieł sztuki.

Kolonia 29go maja. Do *Köln. Ztg* donoszą z Berlina: Do mowy naczelnika Moskwy nie przywiązują tu większego znaczenia, uważając ją za pospolity objaw panslawizmu. Większe wrażenie sprawiła tu spokojna i zimna odpowiedź cara, który panslawistyczne enuncyacye milczeniem pominął.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 29 maja. Z Izby deputowanych. Przewodniczący poświęca gorące wspomnienie zmarłemu posłowi Ciurletti.

Na interpelacyę Türka w sprawie licznych petycyj, dotyczących unii cłowej z Niemcami, odpowiada przewodniczący komisyi cłowej, że nad petycyami temi zastanawiano się dotąd jedynie ze względu na rokowania z Węgrami, a faktyczne ocenienie tych petycyj dopiero później nastąpi.

Przedłożenie rządowe o zawieszeniu działalności sądów przysięgłych w okręgu kotarskim odesłano do komisyi prawniczej.

Po końcowem przemówieniu Liechtensteina przyjęto § 1 ustawy o zabezpieczeniu robotników na przypadek kalectwa z dodatkiem Bilińskiego. Wszystkie inne poprawki odrzucono. Rezolucya w sprawie robotników rolniczych przyjętą została znaczną większością głosów.

Wiedeń 29 maja. Na wczoraj wyznaczone posiedzenie komisyi cłowej zostało odwołane.

Wiedeń 29go maja. Jeneralne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei węgiersko-galicyjskiej upoważniło radę zawiadowczą do zaciągnięcia pożyczki, którąby odpowiadała oczekiwanemu podwyższeniu gwarancyi państwowej ze strony Austryi, a ewentualnie także z Węgier.

Rada zawiadowcza oświadczyła, że na postawione przez rząd warunki zgodzi się o tyle, o ile one nie naruszą zagwarantowanego czystego dochodu z kapitału akcyjnego.

Wiedeń 29 maja. Na poniedziałkowem posiedzeniu komisyi nadzorczej stowarzyszeń wzajemnego przeżycia „Kotwicy“ w Wiedniu, uchwalono rozdzielenie majątku grupy wyposażenia dzieci, przypadającego w tym roku do wypłaty w wysokości 3 milionów zł.

Przy tej sposobności wyrażono dyrekcyi podziękowanie za wydatną działalność. Rezultat jest zadawalniający i odpowiada wypłacie wkładek z procentem po 7 1/2.

W grupie ubezpieczenia kapitału udział w zysku wynosi 34·12% od ubezpieczonego kapitału.

Wiedeń 29 maja. Z okazyi jubileuszowej uroczystości cywilnego pensyonatu dziewcząt w Wiedniu, udzielił Cesarz 50.000 zł. w obligacyach wspólnego długu państwowego na fundusz imienia Franciszka Józefa i Elżbiety. Z funduszu tego ma 10 dziewcząt wspomnionego pensyonatu, któreby w zawodzie nauczycielek lub wychowawczyń straciły możność zarobkowania, pobierać rocznie po 210 zł.

Peszt 29 maja. Izba magnatów przyjęła przedłożenia w sprawie kredytów dodatkowych wszystkiemi przeciw 4 głosom, a następnie załatwiła je bez zmiany w dyskusyi szczegółowej.

Paryż 29 maja. Komisya budżetowa, po wysłuchaniu ministra wyznań, wstawiła znowu budżet ministerstwa wyznań do preliminarza, postanowiła jednak obrady nad tym budżetem odroczyć aż do powzięcia decyzyi w kwestyi rozdzielenia Kościoła od państwa.

Bukareszt 29 maja. Senat uchwalił jednomyślnie autonomiczną taryfę cłową.

Bukareszt 29 maja. Królestwo powrócili tu wczoraj po zwiedzeniu załóg naddunajskich. Wszędzie przyjmowano królestwo z zapałem.

Londyn 29 maja. Izba niższa po 6-godzinnej dyskusyi odroczyła obrady nad irlandzkim bilem administracyjnym do poniedziałku i przyjęła 156 przeciw 65 głosom w trzeciem czytaniu bil o używaniu broni w Irlandyi.

Londyn 29 maja. Z Izby niższej. Bryce oświadczył, że rząd nie wie nic o tem, aby ajenci rosyjscy mieli brać udział w spisku przeciw ks. Aleksandrowi. Rząd niema też żadnej wiadomości o faktach, któreby mogły usprawiedliwić poczynienie Rosyi przedstawień w tej mierze.

Kursa. Wiedeń 29 go maja. — 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 85·05.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 102·—. Renta srebr. 85·40 — Renta złota 117·25. 4% Renta złota węg. 105 10. Losy z r. 1860 139·—.— Akcye Banku Austr. Węg. 878·—. — Akcye kredyt. 281·30. — Londyn 126·70. — Napoleony 10·03. —— Lombardy 107·50 Losy 1864 roku 171·75. — Akcye Kolei Karola Ludwika 198·50.— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 227·75. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 177·—. — Obligacye indemn. galicyjs. 105·20. Losy prem. węgiersk. 119 60 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 153·25. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 167·25. — 6% Listy zast. hipot. 103·15. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk l. A. 100·—. — Akcye kolei Siedmiogr. 190·50. — Marki 62·—. — Ruble 123 50. — Dukaty 5·97.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 29 Maja.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123 25	124 25
Marki niemieckie	61 75	62 25
Dukat ważny	5 93	6 02
20-to frankowka ważna	10 —	10 07
Imperyał ważny	10 30	10 40
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 68
Obligi. Za 100 zł. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	84 90	85 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 75	105 75
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4 1/2% „ „ „	94 75	96 —
4% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 25	100 25
5% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	91 25	92 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 zł. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 —	96 —
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	94 50	95 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	92 50	93 50
5% „ „ „ „ „ „ „	101 —	102 —
6% „ „ „ Banku Hipot. „	102 50	103 50
5% „ „ „ „ „ „ prem.	101 50	102 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	99 50	100 50
5 1/2% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	98 50	99 75
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 —	100 —
7% „ dłużne „ „ „ 20 let.	101 —	102 —
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	51 —	53 —
5% „ „ „ „ „	47 —	48 50
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	99 75	100 75
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 zł.	199 50	201 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 zł.	227 50	229 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 zł.	285 —	288 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 zł.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
„ „ Stanisławowa	26 50	28 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	13 75	14 50
„ „ węgier. „ „	8 75	9 40
Wiedeń 28 Maja. *Obligi długu państwa.*		
4 2/5% Renta papierowa	85 15	85 30
4 2/5% „ srebrna	85 45	85 60
4% „ złota	117 20	117 40
4% „ węgierska złota	— —	— —
5% „ „ papier.	94 85	95 —
3 3/10% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	130 —	130 50
4% „ „ 1860 „ 500 zł.	139 —	139 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	139 75	140 25
„ „ 1864 „ 100 „	171 75	172 25
„ „ 1864 „ 50 „	171 75	172 25
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie „ „	105 20	105 50
Galicyjskie „ „	105 20	105 70
Morawskie „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie „ „	108 50	109 50
Wyższo-austryackie „ „	105 20	106 —
Szląskie „ „	105 20	— —
Styryjskie „ „	105 20	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	105 30	105 80
Węgierskie „ „	105 30	105 80
Węgier. z klauz. 1867 „ „	105 30	105 80
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	154 50	155 —
6% Renta węgierska złota	— —	— —
4 1/2% Obli. „ „ (za Ostbahn).	118 —	118 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 zł.	116 80	117 20
Boden-Credit austryacki . . 80 „	239 50	240 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	283 40	283 70
„ Bank węgierski . 200 „	290 —	290 50
Depositen-Bank . 200 „	190 50	191 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	540 —	544 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	879 —	880 —
Unionbank . 100 „	74 10	74 50
Verkehrsbank ogólny . 140 „	153 50	154 —
Wied. Bankverein . 100 „	106 10	106 50
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 zł. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	192 25	192 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 zł. 5%	412 —	414 —
Elżbiety . 210 „ „	243 25	243 50
Linz-Budweis . 200 „ „	215 75	216 25
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	206 —	206 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2357	2362
Franciszka Józefa . 200 „ „	217 25	217 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	199 25	199 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	153 75	154 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	228 25	228 75
Nordwest austr. . 200 „ „	167 25	167 75
„ „ Lit. B. 200 „ „	157 75	158 -
Rudolfa . 200 „ „	193 50	193 75
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	190 50	191 —
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	235 70	236 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	108 75	109
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	253 —	254 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	180 —	180 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	177 50	178 —
„ Westb. . 200 „ „	173 50	174 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4 1/2% Boden Credit allg. złotem pła.	125 80	126 20
4 1/2% „ „ „ papier 50 lat	100 50	100 80
3% prem. Bod. Cred. allg.	100 25	100 75
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 50	— —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 —	102 —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 20	99 60
5 1/2% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	95 —	95 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	101 30	101 70
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	101 30	101 70
4% „ „ „ nowe 41 lat	93 25	— —
4 1/2% „ Banku krajo . . 51 lat	95 75	96 25
6% „ Bank Hipot. lwow.	103 10	103 25
5% „ „ „ „ prem.	101 70	102 —
5% „ „ „ „ . 40 lat	99 50	99 75

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 60	101 —
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	102 25	102 75
5 1/2% Węg. Insty. Bod.-Credit	101 75	102 —
4% „ Bank Hip. prem.	103 —	103 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 zł. 5%	101 50	102 —
Alföld-Fiume . 200 „ „	102 25	102 75
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	111 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	119 75	120 25
„ za 200 Mrk. nie op.	125 70	126 30
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4 1/2%	98 70	99 10
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	111 70	112 10
„ poż. 1876 r. . 100 zł. 5%	— —	— —
Franc. Józefa Em. 1884 . 4 1/2%	96 20	96 60
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	101 30	101 50
„ Jarosław 300 „ „	100 50	101 —
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	102 70	103 20
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4 1/2%	84 —	84 40
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	105 50	106 —
„ „ Lit. B. . 200 „ „	104 40	104 70
„ „ Em. 1874 200 m. „	133 —	— —
Rudolfa z 1884 r. . 100 zł. „	125 60	126 20
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	93 60	94 —
Siedmiogrodzkiej I . 200 zł. „	100 90	101 30
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	197 25	197 75
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	159 50	160 25
„ . 200 zł. 5%	130 80	131 30
Theissb.-Gesell. . 1000 „ „	109 —	— —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	102 —	102 40
„ „ II Em. 200 „ „	101 —	101 25
„ Nordost . 300 „ „	101 25	101 75
„ „ złotem . 200 „ „	129 25	— —
„ Westbahn . 200 „ „	101 75	102 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 40	100 80
Losy.		
5% Donau Regul. . zł. 100	116 50	117 —
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	124 50	125 —
„ Węgierskie . „ 100	119 70	120 —
3% „ Tureckie . fr. 400	18 60	19 —

	płacą	żądają
Kredytowe . zł. 100	176 —	176 50
Clary . zł. 42	44 75	45 50
4% Donau-Dampfsch. „ 105	119 25	119 75
Insbrucku . „ 20	21 —	21 50
Keglewicha . „ 10 1/2	23 —	— —
Krakowskie . „ 20	17 70	18 —
Ofner (miasta Budy) . „ 40	47 75	48 25
Palfy . „ 42	41 80	42 20
Rudolfa . „ 10	18 50	19 —
Salma . „ 42	57 —	57 75
Salzburgskie . „ 20	22 —	23 —
St. Genois . „ 42	54 50	55 —
Stanisławowskie . „ 20	27 —	— —
4 1/2% Tryesteńskie . „ 105	135 —	137 —
4% „ . „ 50	69 —	70 —
Waldsteina . „ 20	33 —	34 —
Windischgrätza . „ 20	43 —	43 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 97	5 99
20 frankówki	10 03	10 04
Imperyały rosyjskie	10 33	10 35
Funty szterl. angielskie	12 65	12 68
Liry tureckie złote	11 34	11 36
Marki niemieckie za 100 marek	62 07	62 12
Rubel papierowy za 100	124 —	125 —
Lwów 27 Maja.		
Akcye Banku hip. gal. 200 zł.	285 50	290 50
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 80	101 80
4% „ „ „ „	94 50	95 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 80	101 80
4 1/2% „ Bank. kraj. gal. . 51-letnie	95 50	96 50
6% „ „ Banku hip. gal.	102 70	103 70
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	99 25	100 25
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	104 70	105 70
4 1/2% „ pożyczki krajowej	94 50	96 —
Warszawa 25 Maja.	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	— —
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	— —
kupon	—	178

TUTKI

prawdziwe *Houblon* i *Mais* w magazynie **F. SZUKIEWICZA** w Krakowie, Rynek A—B. (763-10-)

Interesa jakich mało!

Dzierżawa w ziemi bełzkiej, 2 folw. wybornie zabudowane z gorzelnią. Roli najlep. jakości w wysok. kulturze 1100 mrg., łąk przednich 300 morg. Dodaje się do gorzelni 400° drzewa. Kościół, poczta, szosa, koszary i komora w miejscu. Eksport spirytusu ogromny! Nieprzebrane bogactwa najlep. marglu, dotąd niewyzyskanego! Dzierżawca zrobił znaczną fortunę. Można pojedynczo folwarki zadzierżawić. Czynsz z morga po 7 złr. w. a. Obsiewy znaczne i wyborne.

Na sprzedaż majątek lasowy, mila od kolei, w Podgorzu. Obszar 4700 mrg. w jednym kompleksie. Drzewostan: świerk, jodła i buk. Ogromna ilość drzewa mater. Tartak parowy nowy, do którego milowy kanał z ryzami i śluzami dostarcza prawie bez kosztów klocy. Polowanie królewskie. Cena 125,000 złr. Może być zmieniony na inny przedmiot.

Na sprzedaż śliczny majątek przy kolei: zawiera 480 m. najlep. ornej ziemi, 120 m. wybornych łąk i 400 m. pięknego lasu. Budynki b. dobre; piękn. dom śród parku. Cena 95,000 złr

Pośredniczy z grzeczności i obowięzuje się uzyskać najdogodniejsze warunki **A. Teodorowicz, Lwów, ul. Piekarska 17.** (1314-3-6)

Wszelkie gatunki

Pieców kaflowych

jakoto: zielone, brunatne i majolikowe, również postawianie reperacya starych wykonywa się tanio i punktualnie z wszelką gwarancyą.

(1377-2-3) **Ernest Haerting** w Krakowie ul. Krupnicza L. 6.

Nici, wełny i bawełny

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku i w wielkim wyborze

poleca

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (227-115)

Do wydzierżawienia

dobra **Brykula nowa** w powiecie **Trembowelskim** (Podole galicyjskie) położone; obszar 500 morgów skomasowany, prawie wyłącznie rola, budynbudynki w najlepszym stanie. Bliższa wiadomość u Wnej *Wandy Tyszkowskiej* w Stanisławowie przy ulicy Zabłotowskiej dom p. Warteresiewicza. (1351-6-6)

Odznaczony srebrnym medalem w Wiedniu 1883 r.

Najlepszy sok malinowy

sok porzéczkowy, sok cytrynowy, sok poziomkowy, miód wyborny — hurtownie i częściowo

Próbę 5 kilogr. opłatnie 3 złr. 40 ct. rozsyła **apteka w Austerlitz.** (1264-4-5)

Berneńskie materye

na gustowne

ubranie letnie

w odcinkach po 3 metr. 10 czyli 4 wied. łokcie

za 4·80 złr. z bardzo dobrej
„ 7·— „ „ wyborowej
„ 10·50 „ „ najlepszej

prawdziwej wełny owczej,

tudzież materye czesankowe i zarzutkowe rozsyła za zaliczką znany dobrze jako rzetelny skład fabryczny sukna

Siegel-Imhof

w Bernie moraw.

Objaśnienie. Każdy odcinek na 3·10 m. długi a 136 cmtr. szeroki wystarcza więc zupełnie na całe ubranie mezkie. (929-8-10)

Znana rzetelność i znana dostawa tej firmy ręczy za to, że dostarczony będzie tylko najlepszy towar ściśle wedle wybranego wzoru.

Ponieważ istnieje teraz wiele oszukańczych firm pod płaszczykiem „berneńskie towary“ przeto powyższy skład rozsyła w obec tego **próbki darmo i płatnie.**

Papę dachową w zwojach

do pokrywania nowych dachów — tudzież **starych dachów gontowych** dostarczam w najlepszym towarze po najtańszych cenach wraz z wszelkiemi dodatkami, gwoździami, mazią, szczotkami itd.

W ładunkach wagonowych szczególne zniżenie cen. (1250 5-10)

Alfred Rassl w Opawie

(Troppau Oesterr. Schlesien).

Prawdziwe tylko z tym

zaciągniętym znakiem ochronnym.

Najpewniejszym i najszybciej działającym specyalnem środkiem na

wszelkie bóle głowy

są **Dra Harry**

kapsułki migrenowe.

1—2 kapsułek usuwa każdy ból głowy gruntownie i nazawsze.

Składy mają w **Krakowie A. Siedlecki** apteka pod białym orłem, aptekarz **E. Stockmar,** i aptek. **Konstanty Wiszniewski.** (259-12-13)

Fabryka wyrobów betonowych, Agencya i skład wszelkich artykułów budowlanych

M. ZIELENIEWSKIEGO

INŻYNIERA w KRAKOWIE, ULICA KROWODERSKA, poleca:

Materyały: Asfalt, Cement, Cegły zwykłe, Cegły ogniotrwałe, Wapno hidrauliczne, Gips, Glinkę ogniotrwałą.

Pokrycia dachowe: Papa, Cynk, Miedź, Dachówki ceglane, Dachówki żelazne lane emaliowane, Dachówki żelazne kute emaliowane, Dachówki **cementowe,** Łupek, Cement drzewny. Wykonywa pokrycia.

Wodociągi i kloaki: Rury żelazne, Rury ołowiane, Rury steingutowe, Rury ciągnione, Rury **cementowe,** Klosety, Pisoary, Muszle zlewne, Zamknięcia hermetyczne, Całe urządzenia wodociągów.

Posadzki: drewniane, żelazne lane, marmurowe, **cementowe,** steingutowe, metlachowskie, „Terazzo“, asfaltowe, betonowe, Klinker.

Wyroby i budowle betonowe: Nagrobki, posadzki, Schody, Gzymsy, Muszle pod rynny, Balustrady, Ozdoby architektoniczne, Rury i Rynny, Trotoary, Słupy kilometr., Słupy graniczne, Żłoby, Mosty, Przepusty, Kanały, Domy.

Konstrukcye żelazne: Tragarze, Szyny, Blacha fal. do sklepień, Żaluzye stal., Kroksztyny lane, Okna Odkosy, Żłoby, Ławki, Sztachety.

Rozmaitości: Maty trzcinowe, Architektoniczne ozdoby z terracoty, Architektoniczne ozdoby z cynku, Architektoniczne ozdoby z **cementu,** Masa platynowa przeciw wilgoci, Piece kaflowe, Piece żelazne itd. i wszelkie inne w zakres budownictwa wchodzące.

Daje wszelkie wyjaśnienia. — **Plany i kosztorysy** w razie zamówienia bezpłatnie. (502-14-16)

Uznaną powszechnie za najlepszą

masę do zapuszczania **podłóg**

polecają:

Hübner i Hanke we Lwowie

Dostać można:

we Lwowie u nas, Rynek 38 i we wszystkich znaczniejszych handlach, na prowincyi:

w BOCHNI u p. J. Michnika,
„ BORSZCZOWIE u pani Ol. Armatys,
„ BRODACH u pp. Witkowski & Sp.
„ „ u p. W. Adamowicza,
„ BRZEŻANACH u pani B. Wrońskiej,
„ BUCZACZU u p. J. Neumanna,
„ BUSKU u p. M. Goldhabera,
„ CHODOROWIE u p. A. Marxa,
„ CZERNIOWCACH u p. A. Bayera,
„ „ u p. W. Augustynowicza,
„ „ u p. St. Kurmańskiego,
„ „ u p. Ign. Schnircha,
„ CZORTKOWIE u p. S. Kosteckiego,
„ DEMBICY u p. S. Serednickiego,
„ DOLINIE u p. M. Kirschena,
„ DROHOBYCZU u pani G. Herschdörfer,
„ „ u p. L. Saldörfera,
„ GORLICACH u p. S. Muszyńskiego,
„ GRÓDKU u p. A. Lipusa,
„ HUSIATYNIE u p. A. Danielewicza,
„ JAROSŁAWIU u p. O. Strassberga.
„ „ u p. A. Tumidajskiego,
„ „ u p. K. Zabłotnego,
„ JAŚLE u pp. J. Pollaka i Syna,
„ KAŁUSZU w Towarzystwie spożywczem,
„ KAMIONCE ST. u p. J. Sklenki,
„ KIMPOLUNGU u p. K. Neumayera,
„ KOŁOMYI u pp. J. Różańskiego i Sp.,
„ „ u p. J. Romanowicza,
„ KOPECZYŃCACH u p. N. Pozamenta,
„ KOSSOWIE u p. M. Kamila,
„ KRAKOWIE u p. Barberowskiego,
„ „ u p. S. F. Fischera,
„ „ u p. H. Fritscha,
„ KROSNIE u p. J. Lazarowicza,
„ ŁANCUCIE u p. J. Cętnarskiego,
„ „ u p. G. Danielewicza,
„ LEŻAJSKU u p. S. Pomeranza,
„ LISKU u p. R. Barańskiego,
„ MIELCU u pp. J. Dembickiego i syna,
„ MIKULIŃCACH u pani E. G. Grosmann,
w MONASTERZYSKACH u p. M. J. Suhla,
„ MOŚCISKACH u p. Frz. Lebdy,
„ MYŚLENICACH u pp. Guttmanna i syna,
„ NADWÓRNIE u p. J. Kisielewskiego,
„ NOWYM SĄCZU u p. K. Millera,
„ „ u p. J. Kostkiewicza,
„ PODHAJCACH u pp. J. Zimmta spadkobierców,
„ PRZDMYŚLU u p. M. Kozłowskiego,
„ „ u p. M. Kruga,
„ „ u p. A. Faliszewskiego,
„ „ u p. M. O. Gansa,
„ RADOWCACH u pani L. Sonnenreich,
„ ROHATYNIE u p. F. Marxa,
„ „ w Narodnej Torhowli,
„ RZESZOWIE u E. G. Neugebauera,
„ „ u F. Jaśkiewicza,
„ SAMBORZE u p. Kromera,
„ SANOKU u p. R. Bartha,
„ „ u p. J. Rynczarskiego,
„ SERECIE u p. J. Dempniaka wdowa,
„ SIENIAWIE w Towarz. spożywczem,
„ SKALE u p. J. H. Kohna,
„ ŚNIATYNIE u p. E. Böhma,
„ STANISŁAWOWIE u p. K. Jonasa,
„ STARYM SĄCZU u p. A. Essena,
„ STRYJU u pp. Lechickiego i Kosterkiewicza,
„ SUCZAWIE u p. M. Ilnickiego,
„ „ u p. J. Szymanowicza,
„ TARNOPOLU u p. H. Skowrońskiego,
„ TARNOWIE u pp. W. Müldnera i Spł.,
„ „ u p. Tad. Scharfa,
„ TŁUMACZU u p. J. Hübschmanna,
„ TŁUSTEM u p. W. Budziszewskiego,
„ TURCE u p. W. Kuczyńskiego,
„ TYŚMIENICY u p. J. Zamichowskiego,
„ WADOWICACH u p. A. Pohla,
„ ZALESZCZYKACH u p. H Sanockiego,
„ ZŁOCZOWIE u p. F. Kordeckiego,
„ ŻÓŁKWI u p. F. Olearczyka,
„ ŻYWCU u p. A. Pawlukiewicza. [1353-2-10]

Garbarnia w Ludwinowie,

poczta Podgórze

przyjmuje skóry do wygarbowania i zakupuje je, a mianowicie końskie w każdej ilości. (1317 3-3)

JUŻ NADSZEDŁ

SYRUP

sosnowo-balsamiczno-ziołowy

Aleks. Mańkowskiego

przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weiss, Tuchlauben 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (1248-3-)

Zakopane.

Na liczne zapytania zgłaszających się do mnie chorych, odpowiadam zbiorowo:

1) że zakład mój wodoleczniczy na Klemensówce w Zakopanem przyjmuje chorych od drugiej połowy maja na sezon letni; [1389-2-3]
2) że w czasie mojej nieobecności w Zakopanem zastępuje mnie obecnie miejscowy lekarz stacyi klimatycznej Dr Andrzej Chramiec, ja sam zaś zjadę tamże w połowie czerwca;
3) zgłoszenia do kuracyi przyjmuję tymczasem ja sam w Krakowie w zimowym zakładzie wodoleczniczym przy „Łazienkach górnych w ogrodzie“, od połowy czerwca zaś w Zakopanem

Dr. Wenanty Piasecki,

właściciel i kierownik zakładu wodoleczniczego.

FRANCUSKIE i ANGIELSKIE

WYROBY GUMOWE

poręczone prawdziwe w rozmaitych gatunkach i cenach; **paski rupturowe** z patentowemi **niezrównanemi sprężynami** złr. 3, 4 i 5 za sztukę; **suspenzorya** od 60 cent. wzwyż rozsyła **punktualnie**

Jean Gress & Comp.,

skład paryskich towarów gumowych,

tylko w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, im Bazar rechts, Th. 26, pod osobistym kierunkiem długoletn. kierownika handlu pana ***Pierre Mounier.*** [1265-7-]

Cieplice Trenczyńskie

na Węgrzech, 30 minut od stacyi kolej. Tepla-Trenczyn-Teplitz. **Termy siarczane od 28°—32° R.,** najskuteczniejsze w cierpieniach gośćcowych, artrytycznych, nerwobólach itd. Zakład wygodnie urządzony, leży w pysznej dolinie Małych Karpat. Pobyt przyjemny i tani. Początek sezonu 1 maja. **Z Krakowa** przez Trzebinię, Oderberg, Sillein, Tepla **do zakładu 9 godzin drogi.** Na większych stacyach bilety tam i napowót 33% tańsze. Podręcznik inform. **Dr. Filipkiewicza** we wszystkich księgarniach. Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie.

[830 10-20] *Książęcy zarząd kąpielowy.*



najlepszy przeciw wszelkim owadom!

Ta nowo wybrana szczególność wygubia z zadziwiającą siłą i szybkością wszelkie robactwo w mieszkaniach, kuchniach i hotelach, tudzież na naszych zwierzętach domowych, w stajniach, na roślinach w szklarniach i ogrodach. Prawdziwy tylko w oryginalnych flaszkach z podpisem nazwiska i znakiem ochronnym. Jeżeli go ważą w otwartym papierze, nie jest nigdy „szczególnością Zacherla.“

W **Krakowie:** u pp. W. Fenza,
„ „ „ M. Jawornickiego,
„ „ „ Stanisława Feintucha,
„ „ „ J. Barberowskiego,
„ „ „ J. Fr. Fischera,
„ „ „ Porębski & Zimler,
„ „ „ Antoni Siedlecki aptek.,
„ „ „ H. Markiewicz,
„ „ „ Jan Janiga,
„ „ „ Ed. Radler,
„ „ „ For. Gralewski apt.,
„ „ „ K. Wiszniewski apt.,
„ „ „ Fr. Lenert,
„ „ „ J. Feik,
„ „ „ J. Sobierajskiego,
w **Krakowie:** u pp. M. Karasia,
„ „ „ M. Goldwassera,
„ „ „ F. A. Grigara,
„ „ „ J. Fischera,
„ „ „ Andrzeja Schultza,
„ „ „ Filipa Eile;
„ **Bochni:** „ M. Gattego apt.;
„ **Bukowsku:** „ Jana Bachmanna apt.;
„ **Brzesku:** „ W. Janoszka apt.;
„ **Jarosławiu:** „ H. Kaufmanna,
„ „ „ Lud. Jana apt,
„ „ „ A. Tumidajskiego,
„ „ „ Braci Juśkiewiczów;
„ **Limanowy:** „ E. Rozwadowskiego;
„ **Podgórzu:** „ J. Skakalskiego aptek.,
„ „ „ Wiktora Schuha;
„ **Rzeszowie:** „ J. Jaśkiewicza,
„ „ „ E. G. Neugebauera,
„ „ „ J. B. Zacharskiego,
„ „ „ L. Wiesena;
„ **Tarnowie:** „ W. Müldnera i Spół.,
„ „ „ T. Scharfa,
„ „ „ F. Leszczyńskiego,
„ „ „ A. Bergera,
„ „ „ H. Wierzyńskiego przedtem Wielogórskiego,
„ „ „ W. L. Chodackiego apt.,
„ „ „ J. Reida,
„ „ w aptece „pod srebrn. Orłem.“

Na prowincyi uwidocznione są składy Zacherlinu prawdziwego przez wywieszone plakaty Persa.

J. ZACHERL w Wiedniu, Stadt, Goldchmiedgasse 2.

Na prowincyi uwidocznione są składy **prawdziwego zacherlinu** przez wywieszone **plakaty Persa.** (1294-2-4)

J. IHNATOWICZ

poleca (216 16-)

wyśmienite Mydła do mycia twarzy, rąk i kąpieli.

wyszczególnione 6 medalami zasługi i dwoma dyplomami uznania.

	ct.
MYDŁO najprzedniejsze do golenia brody	25
MYDŁO MIGDAŁOWE bardzo delikatne 10 cent, 20 i	25
MYDŁO KOKOSOWE białe do rąk 10 i	20
MYDŁO PALMOWE, żółte 6, 12, 18 c. i	24
MYDŁO GRYSIKOWE, wyśmienite do twarzy i rąk	40
MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę	20
MYDŁO ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomite	25
MYDŁO PIŻMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach	30
MYDŁO PACZULOWE przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane	30
MYDŁO RÓŻANE najprzedniejsze 40 ct. i	80
MYDŁO OLIWNE dla dzieci	36
MYDŁO z IGIEŁ SOSNOWYCH, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów	50
MYDŁO BALSAMICZNE, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność	40
MYDŁO FIJOŁKOWE przyjemnej woni	35
MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość	60
MYDŁO HIGIENICZNE, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy	50
MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy	60
MYDŁO GLICERYNOWE, białe, łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się	30
MYDŁO GLICERYNOWE, przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 ct. i	40
MYDŁO GLICERYNOWE płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów trądzików, flaszka	40
MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk, 15 i	25
MYDŁO PUMEKSOWE, do mycia kołnierzyków i mankietów gutaperchawych	10
MYDŁO TYMOLOWE znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów	50
MYDŁO KARBOLOWE, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem ochronienia od zakażenia się	20
MYDŁO SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze	25
MYDŁO BENZEOSOWE, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych	25
MYDŁO KAMFOROWE, uśmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk	25
MYDŁO MIODOWE, do wydelikatnienia rąk, kawałek	10
MYDŁO MIESZCZAŃSKIE, znakomite	10
MYDŁO SMOŁOWE, zawiera 40% czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie	30
MYDŁO SMOŁOWO GLICERYNOWE, miękczy i odczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p., kawałek	30

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika Nr. 3, Hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. — W KRAKOWIE Sukiennice Nr. 20. W CZERNIOWCACH Rynek Nr. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Analizowany przez prof. Hoffa

Piernik higieniczny

wynalazku L. Czyńskiego w Jarosławiu,

właściciela przywileju i patentu, nagrodzonego 19 medalami,

usuwa wszelkie dolegliwości narządu trawienia, wzmacnia siły i zwiększa apetyt. Najznakomitsi lekarze zalecają ten nowy środek pacyentom **cierpiącym na obstrukcyę, hemoroidy, katar żołądkowy i kiszek, dyspepsyę, brak apetytu, niesmak, zgagę, odbijanie, wzdęcie, kongestyę** i t. p., tudzież osobom **używającym mało ruchu i rekonwalescentom.**

Swiadectwo szefa szpitala wojskowego w Niszu (Serbia).

Zamówiona partya **„Pierników higienicznych“** nadeszła — i robiłem z takową doświadczenia w moim szpitalu ranionych żołnierzy serbskich, których miałem 425. Ciężej ranionym, niemogącym trawić najlepszych i najlżejszych pożywień szpitalnych, rozdzielono Pański „Piernik higieniczny“ i wskutek pożywania takowego **dostawali zdrowego apetytu i chęci przyjmowania innych pokarmów,** najwięcej chorzy **trawili go, przychodzili do sił i dobrego wyglądania,** a co także spostrzegłem, funkcye żołądkowo-jelitne zupełnie się **regulowały.** Pacyenci moi nazywali piernik Pańskiego wyrobu „Polskim chlebem“ i gdy wchodziłem do sal ranionych, wołano zewsząd: „czy nie ma już więcej tego „Polskiego chleba“, co nam dodaje sił i życia!“... Wskutek tego proszę Pana znowu o wysyłkę **600 sztuk,** zaś za poprzednią dziękuję, gdyż wynędzniali wskutek trudów, znojów wojennych, osłabieni upływem krwi i operacyami, zawdzięczają temu środkowi **mającemu tyle własności leczniczych wzmocnienie swoich sił.** Gdy żadnych pokarmów jeść nie mogli, „Piernik higieniczny“ trawili — był jedynem wyżywieniem rannych i operowanych, a wreszcie **przyprowadzał żołądek do tego stanu, że mógł następnie przyjmować każde pożywienie.** — Rzeczywiście, powinienby każdy szpital większy, a przedewszystkiem chirurgiczny, używać „Piernika higienicznego“ jako środka **leczniczo-restaurującego.** (1339-2-)

Nisz, 14 maja 1886 r.

Dr. Romuald Dallmayer,

szef szpitala wojskowego „Islahana“ w Niszu (Serbia).

Piernik higieniczny jest do nabycia po 20 cnt. za sztukę we wszystkich handlach korzennych i aptekach. Składy główne: we **Lwowie, ulica Halicka Nr. 8;** w **Krakowie, Sukiennice Nr. 53;** w **Przemyślu, ulica Franciszkańska.**

L. Czyński, fabryka pierników i sucharków w Jarosławiu.

64 razy w ciągu 40-letn. istnienia odznaczone.

Polecane prawie przez wszystkich cesarskich, królewskich i książęcych lekarzy przybocznych.

Ostrożność przy zakupnie.

Extractum malti Johann Hoffii jest do nabycia we wszystkich aptekach i wielkich handlach; żądać wyraźnie tylko z oryginalnym znakiem ochronnym (owal stojący z popiersiem i podpisem wynalazcy Jana Hoffa).

Na cał. ziemi rozszerzone. 27000 miejsc sprzedaży

Codzień nowe wylecz. w dziennikach wszystkich. Od 40tu lat przeszło milion wyleczeń.

Doniesienie wyleczenia i publiczne podziękowanie rzadkiego rodzaju, na pożytek podobnie cierpiących wysłane do wynalazcy orygin. zdrowotnych środków leczniczo-pożywczych z wyciągu słodowego.

Wspaniałe doniesienie lecznicze nauczyciela Grz. Nossa w Bartkowie poczta Krasne, z 1 kwietnia 1886 r., adresowane do

pana J. Hoffa, wskutek wynalazku po nim nazwanych Jana Hoffa słodowych wyrobów leczniczo-pożywczych c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych orderów pruskich i niemieckich w Wiedniu, fabryka Grabenhof, Bräunerstrasse 8.

Bartków, 1 kwietnia 1886 r. Z nigdy niezgasłą wdzięcznością pospieszam przesłać WPanu następujące doniesienie. Od 6 lat cierpiałem na brak tchu, ciągły kaszel, który czasem przechodził w plwanie krwią, ciągłą chrypkę, silne kłucia w grzbiecie i barkach, kompletny brak apetytu i nieustanne bóle piersi. Cierpienia moje były nieraz tak dotkliwe, że ze zmęczenia ledwo mogłem się na nogach utrzymać i miałem się położyć do łóżka. Próbowałem wszelakich środków, jednak bez najmniejszego skutku. Natomiast Pańskie wyroby, Jana Hoffa zdrowotne piwo słodowe i czokolada słodowa usunęły w przeciągu 6 tygodni wszystkie nadmienione cierpienia, tak, że obecnie czuję się zupełnie zdrowym. Dziękując Panu najserdeczniej i błagając Boga, ażeby Pana zawsze zdrowo zachował, pozostawiam do woli Pańskiej wydrukowanie mojego doniesienia na dobro i pożytek cierpiącej ludzkości w publicznych dziennikach. [1322-2-4]

Z wysokim szacunkiem i wdzięcznością **Grzegorz Noss,** nauczyciel.

Pierwiastek leczniczo-pożywczy wynalezionych przezemnie wyrobów słodowych leczniczo-pożywczych, które wielu tysiącom osób przywróciły utracone zdrowie, znajduje się w następujących połączeniach do przyjemnego spożywania:

1) w kształcie smacznego dyetetycznego słodowego piwa zdrowotnego w zastarzałych cierpieniach najlepszy środek uśmierzający i konserwujący dla suchotników, cierpiących na piersi, słabych na płuca i rekonwalescentów po ciężkich chorobach. — Niedoścignione, niezrównane, niedające się naśladować w chorobach kobiet i zołzach dzieci;
2) dobrej zdrowotnej czokolady słodowej w niedokrewności i chudnieniu, słabości, nerwowych chorobach, bezsenności i braku apetytu;
3) słodowych cukierków piersiowych w niebieskim papierze, rozwalniających śluz w kaszlu, chrypce i cierpieniach przyrządów oddechowych;
4) zgęszczonego wyciągu słodowego w cierpieniach płuc, kaszlu i zołzach, dla osób nie lubiących lub nieznoszących piwa, jedyna rzecz dla dzieci;
5) pożywczej mąki słodowej dla dzieci jako zastąpienie i lepsza pomoc mléka matczynego i dla zołzowatych dzieci i niemowląt;
6) homeopatycznej kawy słodowej w nerwowem usposobieniu dla położnic i karmiących matek.

J. Hoffa zdrowotne wyroby słodowe pożywczo-lecznicze, 64 razy przez cesarzów, królów, książąt, księżne, W. książąt odznaczone. 400 szpitali i tysiące lekarzy wszelkich krajów zapisuje od 40 lat J. Hoffa wyroby słodowe, a w ciągu tego czasu wyleczono przeszło milion osób. Rozszerzenie tych ogólnie znanych wyrobów odbywa się obecnie przez 27,000 miejsc sprzedaży, które ciągle wzrastają.

Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i wielkich handlach. Należy żądać oryginalne Extractum malti Johann Hoffii ze znakiem ochronnym.

Pierwsza, prawdziwa lecznicza, ciało wzmacniająca Jana Hoffa czokolada z wyciągu słodowego (dla niedokrewnych, cierpiących na bladnicę i bezsenność) została 64 razy odznaczoną w ciągu 40-letniego istnienia fabryki. Wszelkie francuskie, angielskie, hiszpańskie i inne do zakupna wychwalane czokolady nie mogą się poszczycić takiemi skutkami dla zdrowia, jak Jana Hoffa zdrowotna czokolada słodowa, która też z tego powodu powinna się znajdować w każdem gospodarstwie domowem.

Mężczyzna w 22 roku, dobrze zbudowany, bez zarostu, mało mówiący, tylko na zapytania odpowiadający; w ubraniu szarem kortowem, kapelusz miał filcowy miękki spłowiały. Mężczyzna ów nazywa się *Stanisław Grabowski*, jest cierpiący umysłowo. Wyszedł z domu popołudniu we środę 24 maja i dotąd go niema. Uprasza się Zwierzchności gminne, c. k. Żandarmeryę lub inne osoby, do którychby się przyplątał, o dostawienie tegoż do Krakowa, ul. Mikołajska l. 22, do sklepu mechanika p. *Gruhla*, za stosownem wynagrodzeniem. (1472)

Na czas wakacyj

są do umieszczenia Polki, Francuzki i Niemki, także Francuzka z językiem niemieckim i muzyką, rocznie, od 1go lipca, przez Biuro **M. Wysockiej w Krakowie,** ulica Bracka Nr. 5. (1409 1 3)

Urząd pocztowy w Dobczycach

poszukuje natychmiast [1473]

ekspedytorki.

Plac pod willę

lub **budynek praktyczny większych rozmiarów** wraz z przylegającym ogrodem (Rybaki L. 38 Dz. VII.), w sąsiedztwie Wawelu i Wisły, jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania. — Podstawą ceny kupna wartość sążnia kwadratowego, a bliższych wskazówek udziela się przy Małym Rynku pod Nr. 6, na drugiem piętrze od frontu. (1474-1 3)

Poszukuję do wydzierżawienia lub kupna

stawów,

w danym razie z gospodarstwem — obszaru najmniej 200—500 morgów.

Oferty pod **H. 100** przyjmuje **Administracya „Czasu" w Krakowie.** (1396-1-6)

Czernego **„Tanningene"**

bez przymieszki ołowiu, jest najlepszym poręczonym nieszkodliwym

ŚRODKIEM BARWIĄCYM WŁOSY

na siwe, białe, rude i brzydkie włosy (na głowie i brodzie tudzież brwiach), które tylko po jednorazowem używaniu dostają piękną, świecącą, **brunatną** lub **czarną** barwę naturalną, niesch odzącą ani przez mycie mydłem, ani w kąpieli parowej. **Cena 2 złr. 50 ct.**

Czernego „Orientalische Rosenmilch"

nadaje tak delikatną lśniąco białą

młodociano świeżą cerę,

jaki **żaden inny** środek osiągnąć nie może, doskonałe na **plamy wątrobiane, piegi, pryszcze, stłuczenia, brzydką czerwoność twarzy, opalenie od słońca,** wszelkie kwitnienie i nieczystości cery; usuwa wszelką żółtą lub brunatną płeć i nadaje się zarówno dobrze na wszystkie części ciała (bezwzględnie nieszkodliwe), **1 złr. — Mydło balsaminowe** do tego 30 ct.

ANTONI J. CZERNY

w Wiedniu, I., Wallfischgasse 3,
(blisko c. k. nadw. opery).

Skład w Krakowie ma W. Redyk

apteka z, we **Lwowie** Zygmunt Rucker apteka „pod srebrnym orłem", w **Czerniowcach** c. k. apteka Altba, w **Opawie** Klementyna Pohl skład pachnideł Oberring Nr. 8, w **Ołomuńcu** Dra C. Schröttera spadkob apteka i wielu innych znanych aptekach i składach pachnideł.

☞ Uprasza się jednak **usilnie** dokładnie zobaczyć moje wyroby, czy mają mój **znak ochronny** z nazwą **Anton J. Czerny,** ponieważ wprowadzają w handel pod podobnemi nazwami artykuły, które nie mają żadnej wartości. Obszerne **prospekta** o moich **wszystkich szczególnościach** rozsyłam na żądanie **darmo i opłatnie.** [1441-1-6]

Oprócz tego ośmielam się zwrócić jeszcze uwagę na następujące **własne wyroby:** balsam na włosy wodę cudowną, **wschodni proszek damski,** wodę lawandową, wodę książęcą, **wyciąg igliwiowy,** wodę do ust, proszek do zębów, mydła toaletowe, brylantynę, cold-cream, **krem glicerynowo-różany,** wodę na łupież, wodę kolońską, wyciągi pachnideł (60 gatunków), esencyę z łopianu, wodę Goldblond, **pomadę Tanningene,** barwiczkę, olejki do włosów, następnie likier żołądkowy, konserwy słodowe, proszek do pieczenia, esencyę do atramentu itd.

Zamówienia **wprost do fabryki: Anton J. Czerny, Wien, I. Wallfischgasse 3,** od 5 złr. wzwyż **wysłane będą opłatnie,** przy większych zamówieniach prócz tego **znaczna zniżka (zobacz prospekt).** Obszerne **prospekta wszelkich** moich **szczególności** posyłam na żądanie **darmo i opłatnie.**

☞ Uprasza się o **zachowanie tego ogłoszenia,** gdyż rzadko się ukazuje. ☜

Do wynajęcia od I lipca

9 lub 7 pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia i spiżarnia, na I. lub II. piętrze, oraz stajnie i wozownie, przy ul. Karmelickiej L. 38. (1394-3-5)

Zakładanie łąk.

Racyonalnie naukowo zestawione

mieszanki nasion

traw łąkowych i ***roślin łąkowych*** niezawodnie i odpowiednio celowi zestawione. [1249-5-10]

Dokładne podanie rodzaju gruntu, wilgoci i klimatycznych stosunków jest ***bezwarunkowo*** potrzebne.

Ceny nadzwyczaj przystępne; szczegółowe oferty i cenniki darmo i opłatnie.

Alfred Rassl w Opawie
(Troppau, Oesterr. Schlesien).

NAKŁADEM KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie
wyszła świeżo książka do nabożeństwa p. t.

Modlitewnik katolicki

mieszczący w sobie: przeszło 300 sposobów dostąpienia odpustów. Akty strzelist do Pana Jezusa i Najśw. Maryi Panny, trzy Litanie, trzy sposoby słuchania Mszy św., Modlitwy do spowiedzi i do Komunii św., Modlitwy do niektórych świętych, Hymny i Pieśni pobożne, tudzież Zdania duchowne, Rady, Rozmyślania, Uwagi na każdy dzień miesiąca i Wiadomość o Odpustach i kilku Bractwach duchownych.

Z różnych książek religijnych zebrał A. Czaplicki.

Wydanie tego „Modlitewnika", noszącego aprobatę Najprzew. Ordynaryatu biskupiego w Krakowie, natchnionego uczuciami prawdziwej pobożności, obejmującego str. 424, jest prześliczne: na najpiękniejszym welinie, z obwódką różową na każdej stronnicy, drukiem bardzo drobnym a jednak wyraźnym, umyślnie do tej książki sprowadzonym i po raz pierwszy użytym, format maleńki, na wzór edycyj francuskich.

Cena egzemplarza bez oprawy	złr. 1	cent. 50
„ „ oprawnego w płótno angielskie, z wyciskiem, złote brzegi	„ 2	„ 25
„ „ „ w skórkę	„ 2	„ 50
„ „ „ w szagryn gładki, **miękka oprawa**	„ 2	„ 75
„ „ „ „ twarda oprawa	„ 3	„ —
[1471-1 4] i w rozmaitych droższych oprawach.		

Parkiety w różnych gatunkach

dębowe i dębowe z jaworem

po cenach 2 złr. 70 ct. i wyżej od metra □

i co fabryka, poleca

PAROWA FABRYKA STOLARSKA

Braci WCZELAKÓW

we LWOWIE.

Cenniki na żądanie odsyła się opłatnie. — Illustrowane książeczki z parkietami za opłatą 1 złr. (1408 1-15)

ALFRED BIASION w KRAKOWIE

fabryka narzędzi chirurgicznych, bandaży i maszyn ortopedycznych

oraz

GŁÓWNY SKŁAD

PRZYBORÓW OPATRUNKOWYCH I ANTYSEPTYCZNYCH DO PIELĘGNOWANIA CHORYCH

poleca wyroby własne

WW. PP. Lekarzom na prowincyi, oraz Zarządom Szpitali w Galicyi.

Etuis lekars. skompletowane w czterech różnych wielkościach z narzędzi:

Bistouri kończyste, brzuszne, gałkowate. Nożyczki proste, krzywe, do gipsu. Kornzangi, Herniotomy. Sondy zwykłe, rowkowane. Szpatułki pojedyncze, obustronne. Pinsety chirurgiczne z zasuwkami. Haczyki ostre, pojedyncze, podwójne i potrójne. Explorativ trocar. Nożyczki do szczepienia. Rurki Bellocа ze sprężyną. Dylatatory. Pinsety Hiary rowkowane. Kleszcze do zębów podług wzorów angielskich. Epilatory. Katetery z nowego srebra, męskie i kobiece. Rączki do trzymania lapisu. Scalpele convex Bistouri. Stetoskopy, Plesimetry. Kleszcze porodowe Brauna. Perforatorium Nägelego. Dacapitationshacken Brauna. Cranioclasty Simpsona. Laringoscopy. Tonsilotomy. Kanule do tracheotomii kauczukowe, metalowe i srebrne. Lustra z reflektorami. Herniotomy Coopera. Lancety. Łyżeczki ostre. Trocary. Sondy połykowe. Schlundstossery Grätego, Sondy żołądkowe. Mastdarmbougi. Noże i piły do amputacyi. Koszyki do narkozy. Brzytwy i scyzoryki itd.

Przyrządy metalowe i szklanne.

Irygatory blaszane, szklane Leitera na 1, $1\frac{1}{2}$, 2 litrów z kompletnemi przyborami. **Wstrzykawki injekcyjne**, podskórne Pravasa, metalowe, kauczukowe i srebrne, do sublimatów. Serengi. Wstrzykawki kauczukowe i metalowe do ran na 200, 300, 500 gramów. Odciągacze pokarmowe. **Aparata inhalacyjne Siegla.** Specula mleczne kauczukowe, Fergusona i najnowsze metalowe niklowane. Pessaria. **Cathetery** Nelatona, Jaquesa angielskie i francuskie Charriera. **Bougis.** Drut platynowy, srebrny. Oczy sztuczne. **Termometry lekarskie** $\frac{1}{10}$°C. zwykłe i maximalne oraz angielskie Seyferta. Wstrzykawki kauczukowe, metalowe i szklanne etc.

Wyroby kauczukowe lekarskie.

Recypienty moczowe męskie i kobiece. Pulweryzatory z podwójnemi balonami różnych systemów. **Rozpylacze** do jodoformu. **Poduszki gumowe** okrągłe, duże kwadratowe do napełniania wodą. **Dreny kauczukowe** w czternastu rozmiarach. **Płótna gumowe** na podkłady różnej szerokości i koloru. Opaski Martinsa gumowe. Worki gumowe na lód. **Wstrzykawki** maciczne z różnemi kankami. Opaski pępkowe. **Pończochy** elastyczne wełniane i jedwabne. **Prezerwatywy** męskie i kobiece. **Saftey Sponges.** Wzierniki do oczów, uszów i nosa etc.

Wyroby bandażowe i aparata ortopedyczne.

Bandaże przepuklinowe, rupturowe pojedyncze i podwójne, pachwinowe i pępkowe z pelotami męskie i kobiece. Pasy brzuszne. **Gorsety** przy scoliozie. **Aparata ortopedyczne** do górnych i dolnych extremitetów. **Kule. Szczudła.** Nogi sztuczne i ręce systemu Charriera, całe i pojedyncze części szyny i aparata z metalu do prostowania skrzywień dla dzieci i dorosłych. Aparata pokojowe gimnastyczne. **Pończochy elastyczne,** wełniane jedwabne i do sznurowania etc.

Przybory opatrunkowe i antyseptyczne do pielęgn. chorych.

Calicot. Organtyna. Gaza odtłuszczona. Musselin w paczkach po 100 metrów. **Gaza Jodoformowa Prof. Dra Mikulicza** 10, 30 i 50%. Gaza (Hidrofilerverbandstoff) Batyst Billrotha. Wata Brunsa. Szarpie (Charpiebaumwolle). **Opaski bandażowe** z calicot, organtyny, gazy krochmalnej, muszlinu, flaneli, oraz ze zwykłego płótna. Catgut. Igły i jedwab do zeszywania ran etc. (1424 1-3)

Instrumenta chirurgiczne używane lub zniszczone przyjmują się tak do wypalania, wyostrzenia lub naprawy w najkrótszym czasie.

Cenniki illustrowane przesyłam na żądanie. Wszelkie zamówienia odwrotną pocztą.

Adres listów i telegramów: Biasion, Kraków.

Wiedeń — „Hôtel Métropole".

Ringstrasse, Franz Josefs-Quai.

☞ **Wielki pierwszorzędny hotel.** ☜

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż) **winda osobowa**, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas") **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (1086-13-52) **L. SPEISER,** dyrektor

---

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem rozpoczętą zostaje XII. król. węgierska

państwowa loterya dobroczynna

której czysty dochód **na mocy Najwyż. rozporządzenia Jego Cesar. i Król. Apostolskiej Mości** z 19 grudnia 1885 r.

przez aczonym będzie w $\frac{3}{10}$ częściach na korzyść funduszu założonego na wsparcie niezamożnych wdów i sierót po kr. węg. urzędnikach, w $\frac{2}{10}$ częściach na schronisko dzieci „Klotilde" w Rjece, w $\frac{2}{10}$ częściach na korzyść funduszu szpitala mającego się wybudować w Kezdi Vasarhely, wreszcie w $\frac{3}{10}$ częściach na Towarzystwo krajowe domu dla sierot po nauczycielach.

Wygrane ustanowione ogółem na 6669

wynoszą wedle następnego rozkładu gry **195,000 złr.,** mianowicie:

1 główna wygrana	60,000 złr.	w 5 procent. węg. obligacyach renty papierowej.	
1 „ „	15,000 „		
1 „ „	10,000 „		
1 wygrana po 5,000 razem	5,000 „		
5 „ „ 1,000 „	5,000 „		
10 „ „ 500 „	5,000 „		

50 wygranych po 100 razem	5,000 złr.	w gotówce.
100 „ „ 50 „	5,000 „	
2000 „ ser. „ 20 „	40,000 „	
4500 „ „ 10 „	45,000 „	

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 30 czerwca 1886 r.

☞ ***Los kosztuje 2 złr. w. a.*** ☜

Losy mają na sprzedaż: dyrekcya loteryjna w Budapeszcie (Pest, Hauptzollamt, Halbstock, dokąd przypadającą kwotę naprzód przekazem nadesłać należy, wszystkie urzęda loteryjne, solne i podatkowe, prawie wszystkie urzęda pocztowe i miejsca sprzedaży losów ustanowione we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach. (1357 2-6

Budapeszt, 1 maja 1886 r. **Kr. węg. dyrekcya loteryjna.**

Adam v. Freyseysen, radca sekcyjny w król. węg. minist. skarbu i dyrektor loteryi.

(Za przedruk niepłaci się).

KĄPIELE SIARCZANE w Krzeszowicach.

Początek sezonu 1 czerwca.

Stacya kolei północnej ces. Ferdynanda pół godziny od Krakowa.

Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Mieszkania umeblowane wynajmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

(1231-11-25) **Zarząd kąpielowy w Krzeszowicach.**

Pierwsza galic. fabryka Portland Cementu

w Szczakowej

poleca:

Ima **Portland Cement** w beczkach po 200, 175, 165, 100 i 50 klgr.

Dobroć gwarantowana, wytrzymałość przewyższa znacznie normę przyjętą przez austryackie Stowarzyszenie architektów i inżynierów.

Wapno skaliste, nawozowe i sproszkowane.

Cegłę ogniotrwałą w czterech gatunkach i rozmaite wyroby ceglane po najumiarkowańszych cenach.

Bliższych objaśnień udzielają: Zarząd Centralny Fabryki Szczakowieckiej w Białej; p. **Adolf Scherer w Krakowie, jeneralna reprezentacya dla zachodniej Galicyi;** p. J. Mor. Diamant we Lwowie, jener. reprezentacya dla Wschodniej Galicyi; p. F. C. Langenhan w Czerniowcach, jener. reprezentacya dla Bukowiny.

Portland Cement Szczakowiecki utrzymują na składzie: w **Krakowie** pp. A. Scherer, St. Feintuch, Fr. Lenert, R. Silberbach, H. Fritsch; w **Białej** pp. G. Raffaya Syn, Emil Kruppa; w **Tarnowie** pp. W. Müldner i Sp., M. Lipschütz; w **Rzeszowie** p. J. Schaitter i Sp.; w **Jarosławiu** p. K. Zabłotny; w **Przemyślu** pp. M. Kozłowski, Em. Hirt zastępca dla Przemyśla; w **Nowym Sączu** p. Sal. Lichtman; w **Jaśle** p. Józef Steinhaus; w **Samborze** p. H. Friedman; w **Sanoku** p. H. J. Hochdorf; w **Sokalu** Spółka rolnicza; w **Wadowicach** p. R. Rzasnicki; w **Stanisławowie** pp. Aleks. Wittels i Kiesler, W. Fichmann; w **Brodach** p. Guttmann; w **Drohobyczu** p. M. Kreppel; w **Kołomyi** p. J. S. Friedman; we **Lwowie** p. J. Mor. Diament; w **Czerniowcach** p. F. C. Langenhan; w **Bochni** p. J. Michnik.

Komisya wybrana przez Krakowskie Towarzystwo techniczne przeprowadziła przy współudziale delegata c. k. Dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, z Portland Cementu pierwszej galic. fabryki w Szczakowy pobranym na miejscu przez członków komisyi — próby według norm wydanych przez austryackie Towarzystwo inżynierów i architektów.

Na podstawie wyników Komisya orzeka: Cement Szczakowiecki odpowiada w zupełności wymaganiom podanym w normach austryackiego Towarzystwa inżynierów i architektów. (1080-7-12)

Kraków, dnia 11 kwietnia 1886 roku.

Spiridion Makarewicz, nadinżynier c. k. kolei państ. ***Józef Sare,*** c. k. inżynier.
Teodor Kulakowski, inspektor ekonomatu miej. ***Tadeusz Stryjeński.***
Adalfrid Springer, nadporucznik ces. k. Dyrekcyi inżynieryi w Krakowie.
Gustaw Steingraber, c. k. profesor Akad. tech.-przemysłowej.
Dr. Ernest Bandrowski, c. k. profesor Akad. tech.-przemysłowej.

☞ **Ostrzega się przed naśladowaniem!** ☜

Sprzedaż tylko w zielonych zapieczętowanych i niebieskich etykietow. pudełkach.

Pastylki Bilińskie

(bilińskie cukierki na niestrawność).

Wyborny środek w **paleniu żołądka, nieżytach żołądka, nieregularnem trawieniu** wogóle. (1093 4-6)

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych, w aptekach i składach towarów aptekarskich.

Dyrekcya zdrojowa w **Bilinie** (Czechy).

Molla proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe,



jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach krwi** i hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

OSTRZEŻENIE.

☞ **Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.**

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.

☞ ***Tylko prawdziwa,*** jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.*** ☜

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci.

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadwor., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk F. Sobierajski apt., M. Jawornicki kup., St Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt. J. Rohm apt. — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker aptek., F. W. Królikowski, — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz, wdowa, R. Jakubowski apt. — w NOWYM TARGU C. Laur, — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg. — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt — w PODGÓRZU S. Schlesinger, — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz aptek., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt. — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński. Th. Scharff, — w WADOWICACH A. Herrfurth, — w WOJNICZU C. Nodzyński apt., — w ZBARAZU Izydor Süssermann, — w ZŁOCZOWIE F. Petesch aptek. 984-93

Salon mód praktycznych

ulica Mikołajska Nr. 6.

Wybór kapeluszy paryskich, pracownia sukien, dobór materyałów. — Ceny zniżone. (1312-7-12)

Klementyna Chojecka.

Magazyn i pracownia konfekcyj damskich

POD FIRMĄ

CIEHULSKI i GONIAKOWSKI

w Krakowie, ulica Bracka Nr. 6,

POLECA (1072-17-)

skład okryć według najnow. modeli paryskich.

Wszelkie zamówienia wykonywa w najkrót. czasie.

Marienbad.

Dr. Michał Kaufmann

ordynuje, jak w latach poprzednich, od 1 maja b. r. (1203-3-8)

w Marienbadzie.

Mieszka: ulica Nehra „Lissa".

Zakład wodoleczniczy

BYSTRA

pod Bielskiem (Szląsk austryacki).

Stacya kolei bialsko-żywieckiej Wilkowice-Bystra. Poczta codziennie.

Otwarcie zakładu 15 maja.

Leczenie wszystkiemi środkami wodoleczniczemi, elektrycznością i mięsieniem. Leczenie żętyczne. Utrzymanie zupełne w zakładzie. Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya zakładu. (1193-14-)

Lekarz zakładowy ***Dr. Henryk Halski.***

Najskuteczniejszym środkiem dla
kuracyi czyszczenia krwi
na wiosnę, jest J. Herbabnego wzmocniony
☞ **Sarsaparyla syrup.** ☜



J. Herbabnego wzmocniony syrup sarsaparyla działa **lekko**, rozwalniająco i w wysokim stopniu poprawia krew, gdyż usuwa z niej wszelkie ostre i chorobliwe pierwiastki, które czynią krew gęstą, gruzełkowatą i do szybkiego obiegu niezdatną, tudzież wydziela z ciała w **sposób nieszkodliwy i niebolesny** wszelkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadz. śluz i żółć, przyczynę wielu chorób.

Jego skutek jest dlatego **doskonałym w zatkaniu, uderzeniu krwi** do głowy, **szumie w uszach, zawrocie, bólach głowy, cierpieniach gośćcowych i hemoroidalnych, zeflegmień żołądka, złem trawieniu, nabrzmieniach wątroby i śledziony, gruczołów, liszajach, wysypkach skórnych itd.**

Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 ct. pocztą 15 ct. więcej na opakowanie. ☞ **Każda flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny na dowód prawdziwości.** ☜ (1089-7-10)

Central. skład rozsyłk. dla prowincyi: w Wiedniu: apteka zur „Barmherzigkeit" J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt. i W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem", P. Mikolasch apt., M. Karczewski apt., H Blumenfeld apt., A. Sklepiński i J. Beiser; w BIAŁY J. Kolossa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH B. Dembiński aptek.; w CZERNIOWCACH Golichowski, Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller, L. Dobrzyniecki; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI E. Stenzel, J. Sidorowicz; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH P. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SĄDOWEJ WISZNI W. Włodzimirski; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt.



PRZECIW WYŁYSIENIU

siwieniu włosów i tworzeniu łupieżu

uznany jest wedle codziennie nadchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie

olejek taninowy

Dr. Morasa.

Szanowny Panie Aptekarzu!

Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustało a bujny porost jest już widocznym.

Wiedeń, 5 stycznia 1880 r.

Wilhelm Wagner,
członek c. k. nadwornego teatru.

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze.

Rozmaite środki lecznicze nie były w stanie pomódz mi przeciw wypadaniu włosów, aż wreszcie za poradą mojego lekarza chwyciłem się olejku taninowego Dra Morasa, który w krótkim czasie usunął ten niemiły stan. Ponieważ zasługuje na to, przeto udzielam mu niniejszem publicznie pochwałę, a jego wynalazcy najczulsze podziękowanie.

Praga, 10 lutego 1877 r. **Kinsky.**

Wielmożny Pan Józef Fürst, aptekarz w Pradze.

Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło 2 lata. Spodziewam się, że zapomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy.

Marienbad, 18 sierpnia 1879 r.

Maria Zarembina.

Wielmożny Panie!

Również i ja udzielam olejkowi tanninowemu Dra Morasa należną pochwałę, gdyż nietylko wstrzymał u mnie wypadanie włosów i tworzenie się łupieżu, lecz także sprawił świeży mocny porost włosów.

Wiedeń. **Andrassy.**

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. w **Krakowie** u W. Redyka apt.; we **Lwowie** u p. Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem"; w **Czerniowcach** u p. J. Golichowskiego apt. „pod Opatrznością". (169-32-)

Czcionkami Drukarni „Czasu". Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*